



d | a | t | e | g | o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr (396) 29 grudnia 2024

Rok Jubileuszowy 2025 „Pielgrzymi Nadziei” – od 24 XII 2024 do 6 I 2026

*Bóg się rodzi, moc truchleje
Pan niebiosów obnażony! (...)*

*Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą, (...)*

Św. Łukasz, 2, 41-52 Dwunastoletni Jezus w świątyni [s. 2](#)

Rok Jubileuszowy 2025 [s. 4-8](#)

Wojciech Pillich: **Światło wiary na Rok Jubileuszowy [s. 8-9](#)**

Ks. bp Wiesław Alojzy Mering: **Z troską o przyszłość Polski [s. 9-10](#)**

Antoni Winiarski: **Co to jest satanizm? [s. 10](#)**

Ks. prof. Waldemar Chrostowski o drodze synodalnej [s. 10-14](#)

Marian Szpak: **W intencji jedności chrześcijan [s. 15](#)**

Narodowe Święto Niepodległości 2024 [s. 18-22](#)

Maria Lasończyk: **Migawki z Marszu Niepodległości [s. 21-22](#)**

Piotr Lutyk, Małgorzata Todd: **Felietony [s. 23-25](#)**

Okienko dla poezji [s. 25-26](#)

Robert Prorok: **Franciszkański Ruch Świeckich [s. 26-28](#)**

Antoni Winiarski: **Wilno [s. 31-32](#)**



Widok na Wilno, z platformy widokowej wieży TV, z wysokości 165 m. 2003 r. Wieża ma wysokość 326 m. W restauracji na obracającej się platformie widokowej zjedliśmy kolację. Pełny obrót platformy trwa 45 minut.

Wersje kolorowe biuletynu „Dlatego” można pobrać: <http://www.kik.katowice.opoka.org/pl/>

Św. Łukasz, 2, 41-52 Dwunastoletni Jezus w świątyni

Jego rodzice każdego roku chodzili do Jeruzalem na Święto Paschy. Gdy miał dwanaście lat, udali się tam zgodnie ze zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, młody Jezus pozostał w Jeruzalem, o czym nie wiedzieli Jego rodzice. Myśląc, że jest wśród pielgrzymów, przeszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. A gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem szukając Go. Dopiero po trzech dniach znaleźli Go w świątyni. Siedział pośród nauczycieli, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Gdy Go zobaczyli, zdziwili się. Matka powiedziała do Niego: „Dziecko, dlaczego nam to zrobiłeś? Twój ojciec i ja, pełni bólu, szukaliśmy Ciebie”. On im odpowiedział: „Dlaczego Mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że muszę być w tym, co jest mego Ojca?”. Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi, wrócił do Nazaretu i był im posłuszny. A Jego matka zachowywała wszystkie te słowa w swym sercu. Jezus wzrastał w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi (Łk 2,41-52).

*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu
Najnowszy przekład z języków oryginalnych
z komentarzem, Edycja Świętego Pawła,
Częstochowa 2009, s. 2262*

Ojciec Święty Franciszek do Polaków

Audiencja ogólna – środa 27 XI 2024 r.

Pozdrawiam serdecznie Polaków. Bądźcie miłosiernymi i wprowadzającymi pokój, wspierając tych, którzy źle się mają i cierpią w wyniku wojen, zwłaszcza Ukraińców w zmaganiu się z zimą. Będzie to dla nich bardzo ciężka zima. Z serca wam błogosławię!

<https://episkopat.pl/doc/221532.Papiez-do-Polakow>

Audiencja ogólna – środa 4 XII 2024 r.

Pozdrawiam serdecznie Polaków. W najbliższą niedzielę w Polsce obchodzony będzie XXV Dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie. Dziękuję wszystkim, którzy modlitwą i ofiarą wspierają tamtejszy Kościół, a szczególnie na udręczonej wojną Ukrainie. Z serca wam błogosławię!

<https://pielgrzym.pelplin.pl/czytelnia/informacje-z-kosciola/stolica-apostolska/61054-papiez-do-polakow-dziekuje-wszystkim-ktorzy-modlitwa-i-ofiara-wspieraja-kosciol-na-wschodzie-2/>

Audiencja ogólna – środa 11 XII 2024 r.

Pozdrawiam serdecznie Polaków. W waszym kraju żywa jest tradycja adwentowych Mszy rodatnich. Niech głęboka symbolika tej liturgii, jak również bogate w treść pieśni adwentowe pomogą wam zanosić do Boga tę prastarą modlitwę Kościoła: Maràna tha, Przyjdź, Panie! Z serca wam błogosławię.

<https://www.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2024/documents/20241211-udienza-generale.html>

Audiencja ogólna – środa 18 XII 2024 r.

W Wigilię, zgodnie z waszą tradycją, będziecie łamać się opłatkiem. Niech ten gest miłości, pokaju i przebaczenia, będzie wyrazem serca otwartego dla wszystkich, których spotykacie na swojej drodze. Proszę was, nadal pamiętajcie szczególnie o ubogich, samotnych, powodziach oraz siostrach i braciach z Ukrainy, z udręczonej Ukrainy. Z serca Wam błogosławię”.

Biuletyn Radia Watykańskiego, 18 XII 2024

Święty Jan Paweł II Wielki

Czesław Ryszką

Święty XXI wieku. Jan Paweł II

Wydawnictwo SALWATOR, Kraków 2011

Do ojczyzny

(...) „Żal odjeżdżać!”. Te pożegnalne słowa wypowiedziane przez Ojca Świętego na lotnisku w Balicach, łączą się pięknie z wcześniejszą inwokacją z „Dzienniczka” św. Faustyny: „Ojczyzno moja kochana. Polsko, (...) Bóg Cię wywyższa i wyszczególnia, umiej być wdzięczna!” (1038). Właśnie tymi słowami św. siostry Faustyny żegnał się Papież Polak. Wracając do Watykanu, ogarnął wszystkich z wielką radością. Dziękował Bogu, że dane mu było znowu przebywać w ojczyźnie. Życzył polskim rodzinom, aby „w modlitwie znajdowały światło i moc do wypełniania swoich zadań, szerząc w swoich środowiskach przesłanie miłości miłosiernej”. Dziękował szczególnie chorym i osobom w podeszłym wieku za wspieranie jego posługi modlitwą i cierpieniem. Taki pozostał w naszej pamięci.

s. 149

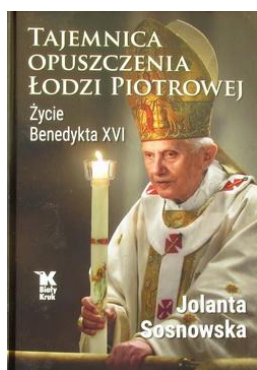
Wybrał Stanisław Waluś

Słowa św. Jana Pawła II do Polaków na stronie internetowej KIK w Katowicach

Co tydzień na stronie internetowej katowickiego KIK zamieszczane są krótkie fragmenty homilii św. Jana Pawła II. Zaczęliśmy od homilii, które wygłosił w 1991 r. podczas IV pielgrzymki do Polski, a dotyczyły one przykazań Dekalogu, który jest najlepszą drogą do uzyskania pełnej wolności. Od grudnia 2022 r. zamieszczane są fragmenty homilii z pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny – w 1979 r. Na każdy tydzień wybrałem jedno – dwa zdania.

Stanisław Waluś

Ojciec Święty Benedykt XVI odszedł do domu Ojca (cz. XXIII)



Jolanta Sosnowska
Tajemnica opuszczenia
Łodzi Piotrowej
Życie Benedykta XVI
Biały Kruk, Kraków 2023

Rozdział 5: Ratzinger i Wojtyła

(...) Papież i prefekt
Kongregacji Nauki Wiary,
blisko ze sobą współpracu-

jąc, naradzali się w trudnych sprawach, podejmowali niełatwe, odpowiedzialne, czasem bolesne decyzje, które nieraz budziły niezadowolenie pewnych grup czy środowisk. I tak np. 20 marca 1985 r. Jan Paweł II zatwierdził i polecił opublikować oświadczenie Kongregacji Nauki Wiary w sprawie książki franciszkanina Leonardo Boffa „Kościół: charyzmat i władza, esej z eklezjologii walczącej”, w którym podano, że zawarte w tej książce sformułowania wskazują na głębokie niezrozumienie wiary katolickiej w odniesieniu do Kościoła Bożego w świecie i mogą stanowić zagrożenie jej nauczania. (...)

W ślad za tym oświadczeniem brazylijski franciszkanin otrzymał zakaz nauczania i publicznych wystąpień. Boff nie zmienił jednak swego postępowania ani nie zrewidował głoszonych poglądów. Mało tego, w 1992 r. zrzucił habit, oświadczaając, że rezygnuje z posługi duchownego. Ma życiową partnerkę i jest chętnie widzianym gościem na niemieckich uniwersytetach. Kardynała Josepha Ratzingera – Benedykta XVI uważał ponoć za swego największego wroga. (...) s. 57-83

Dalsza prezentacja książki w kolejnych numerach „Dłatego”, Stanisław Waluś

Błogosławiony kard. Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia

Non possumus wczoraj i dziś

11 września 2019 r. najwyższy hołd Prymasowi Tysiąclecia złożył Sejm RP. Posłowie jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie upamiętnienia 65. rocznicy jego uwięzienia w Prudniku Śląskim, gdzie przebywał od 6 października 1954 r. do 27 października 1955 r. W treści sejmowej uchwały podkreślono, że kardynał Wyszyński był oparciem moralnym dla milionów rodaków w kraju i poza granicami, a jego słowa „Non possumus” do dziś są „drogowskazem w walce o własne przekonania i wartości”. (str. 85)

Na zakończenie tej opowieści o kardynale Wyszyńskim przytoczę jeszcze jego słowa zamieszczone we wspomnianej uchwale Sejmu RP: „Na każdym kroku walczyć będziemy o to, aby Polska – Polska była! Aby w Polsce po polsku się myślało”. To wezwanie jest nadal aktualne. A spodziewana wkrótce beatyfikacja to dla nas zobowiązanie do otwarcia na nowo skarbnicy jego przebogatego dziedzictwa. Nie możemy zmarnować tej szansy, bo taki prymas zdarza się raz na tysiąc lat. (str. 87)

*Lidia Dutkiewicz, Sieci nr 42 (360),
21-27 X 2019, s. 85-87
Wybrał Stanisław Waluś,*

Błogosławiony ks. Jan Franciszek Macha

Życie obrazu

Leszek Śliwa: Tematyka sakralna jest ważną częścią Pana twórczości. Dlaczego tak mało jest dziś artystów, którzy chcieliby malować sceny biblijne lub wizerunki świętych?

Prof. Antoni Cygan: Już od dwustu lat jest ich niewielu. Przyczyny leżą zapewne przede wszystkim w sferze ideologii i polityki. Poza tym łatwo spotkać się z zarzutem, że człowiek tylko naśladuje obrazy dawnych mistrzów, nie jest twórczy i oryginalny. Do końca XVIII wieku powstały wszak tysiące obrazów o tematyce sakralnej pędzla największych malarzy. Są jednak współcześni artyści, którzy z sukcesem podejmują tematykę sakralną i nie sposób nazwać ich epigonami. Najlepszym przykładem jest Jerzy Nowosielski, który zasłynął ze wspaniałych ikon. Chyba nikt nie może go nazwać epigonem, choć przecież ikona szczególnie ogranicza swobodę artysty. (...)

Gość Ekstra, Rok 2021, Śląski Męczennik, s. 30-32

Wybrał Stanisław Waluś

Na czyje zlecenie ta rozwalka? Wróciła epoka walki z Kościołem i katolikami

(...) W ostatnich tygodniach przed wprowadzeniem stanu wojennego komuniści okłamywali naród, że „Solidarność” zbroi się, zamierza wieszać przeciwników, strzelać do nich, mścić się na członkach partii. Stało się dokładnie odwrotnie. To działacze solidarnościowych zapędzono jak baranki na rzeź do obozów internowania. Czy nie podobnie wygląda dzisiaj polityczna zemsta, a właściwie hucpa polityczna tzw. komisji śledczych, prowadzonych na zamówienie polityczne kontroli NIK.?

Papież Benedykt XVI w rozważaniach Drogi Krzyżowej w rzymskim Colosseum w 2006 r., ukazując sens tych medialnych manipulacji, stwierdził: „Dziś przez oszukańczą propagandę szerzy się głupia apologia zła, absurdalny kult szatana, szalone pragnienie łamania zasad, kłamliwa i pusta wolność, która wynosi kapryś, wadę i egoizm, ukazując je jako zdobycze cywilizacji”. (...)

Cel pozostał jednak ten sam: zawłaszczenie ludzkich dusz i umysłów. Trwa bowiem dzisiaj – jak nauczał św. Jan Paweł II – wielka walka o dusze świata. Nazywał tę walkę panowaniem się cywilizacji śmierci, dla której przeciwwagą ma być budowanie cywilizacji miłości. (...)

Bóg nie milczy. Ileż posyła znaków Swjej obecności, ile wlewa nadziei, ile się dzieje wydarzeń duchowych! Dla nas, Polaków, ważne jest szczególnie orędzie miłosierdzia z Łagiewnik, a ostatnio swoisty renesans przeżywa kult św. Andrzeja Boboli. O prorockim charakterze takich znaków mówił często św. Jan Paweł II, podkreślając, że na niespotykaną skalę nasila się teraz walka z Bogiem, że ateizm komunistyczny zastępowany jest nowymi formami zniewolenia, które można nazwać ogólnie prądem neoliberalnym. (...)

Ojciec Święty tłumaczył, że po ustępującym totalitaryzmie komunistycznym grozi nam nowy imperializm w sferze ducha, zamęt moralny, wyzwalenie człowieka z więzów rodzinnych, społecznych czy narodowych. Kiedyś z Zachodu zapoczątkowano walkę z Bogiem poprzez rosyjską rewolucję komunistyczną, dziś znowu z Zachodu – przychodzi rewolucja moralna, fala kłamstwa atakującego tradycyjne instytucje społeczne: rodzinę, naród, Kościół, państwo. (...)

*Czesław Ryszka, Wiara, Patriotyzm i Sztuka,
nr 4 (162), 26 kwietnia – 23 maja 2024, s. 31,
Ciąg dalszy w styczniowym „Dłatego”.
Przedstawił Stanisław Waluś*

Rok Jubileuszowy 2025

SPES NON CONFUNDIT
BULLA OGŁASZAJĄCA
JUBILEUSZ ZWYCZAJNY ROKU 2025
FRANCISZEK BISKUP RZYMU
SŁUGA SŁUG BOŻYCH
WSZYSTKIM, KTÓRZY PRZECZYTAJĄ
TEN LIST

NIECH NADZIEJA NAPEŁNI SERCE

1. „Spes non confundit”, „nadzieja zawieść nie może” (Rz 5, 5). W imię nadziei Paweł Apostoł napełnia odwagą chrześcijańską wspólnotę Rzymu. Nadzieja jest również głównym przesłaniem zbliżającego się Jubileuszu, który zgodnie ze starożytną tradycją papież ogłasza co dwadzieścia pięć lat. (...)

Wspierany tak długą tradycją i mając pewność, że ten Rok Jubileuszowy będzie dla całego Kościoła intensywnym doświadczeniem łaski i nadziei, zarządzam, aby Drzwi Święte Bazyliki Świętego Piotra w Watykanie zostały otwarte 24 grudnia bieżącego roku, rozpoczynając w ten sposób Jubileusz Zwyczajny. (...)

Jubileusz Zwyczajny zakończy się zamknięciem Drzwi Świętych Papieskiej Bazyliki Świętego Piotra w Watykanie, 6 stycznia 2026 r., w uroczystość Objawienia Pańskiego. (...)

W Rzymie, u Świętego Jana na Lateranie, dnia 9 maja 2024, w uroczystość Wniebowstąpienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, w dwunastym roku mego Pontyfikatu.

FRANCISZEK

https://www.vatican.va/content/francesco/pl/bulls/documents/20240509_spes-non-confundit_bolla-giubileo2025.html



Logo Jubileuszu

Logo Jubileuszu przedstawia cztery postacie, symbolizujące ludzkość pochodzącą z czterech różnych zakątków ziemi. Obejmują się wzajemnie, aby ukazać solidarność i braterstwo, które jednoczą narody. Postać stojąca na samym przodzie przylega do krzyża. Jej postawa jest znakiem nie tylko wiary, ale również nadziei, której nigdy nie można porzucić, ponieważ potrzebujemy jej zawsze i przede wszystkim w najbardziej trudnych momentach. Warto przyjrzeć się falom i sile,

która je wywołuje, aby zauważyć, że pielgrzymka życia nie zawsze odbywa się po spokojnych wodach. Często zarówno osobiste przeżycia, jak i różne wydarzenia na świecie, wzywają nas jeszcze mocniej do nadziei. Dlatego należy zwrócić uwagę na dolną część krzyża, swym kształtem przypominającą kotwicę, stabilizującą łódź podczas wysokiej fali. Jak wiemy, kotwica była często używana jako metafora nadziei. Kotwica nadziei to w rzeczywistości nazwa nadawana w żargonie morskim dryfkotwie, używanej przez łodzie do wykonywania manewrów awaryjnych w celu ustabilizowania statku podczas sztormu. Nie można pominąć faktu, że obraz ten ukazuje, iż podróż pielgrzyma nie jest faktem indywidualnym, ale wspólnotowym, naznaczonym rosnącym dynamizmem, który coraz bardziej przybliża nas ku krzyżowi. Krzyż nie jest bynajmniej statyczny, lecz dynamiczny, pochyla się ku ludzkości, jakby zmierzał w jej stronę, nie zostawiając jej samej, bez pomocy. ale zapewniając o swojej obecności i dając poczucie bezpieczeństwa płynącego z nadziei. Wreszcie kolorem zielonym wyraźnie widać motto Jubileuszu 2025: Peregrinantes in Spem – Pielgrzymi Nadziei.

Modlitwa Jubileuszu

Ojcze, który jesteś w niebie,
niech wiara, którą nam dałeś
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, naszym Bracie,
i płomień miłości
rozlany w naszych sercach przez Ducha Świętego,
obudzą w nas błogosławioną nadzieję
na przyjscie Twojego Królestwa.

Niech Twoja łaska przemienia nas
w pracowitych siewców ewangelicznych ziaren,
które będą zacyzmem ludzkości i kosmosu,
w ufnym oczekiwaniu
nowego nieba i nowej ziemi,
gdy moce Zła zostaną pokonane,
a Twoja chwała objawi się na wieki.

Niech łaska Jubileuszu
ożywi w nas, Pielgrzymach nadziei,
pragnienie dóbr niebieskich
i rozleje po całej ziemi
radość i pokój
naszego Odkupiciela.
Tobie Boże, błogosławiony po wsze czasy,
niech będzie cześć i chwała na wieki.
Amen

<https://episkopat.pl/doc/222231.Kalendarz-wydarzen-Roku-Jubileuszowego-2025>

Jak uzyskać odpust zupełny w roku jubileuszowym?

Warunki są następujące:

1. trwanie w stanie łaski uświęcającej i wykluczenie wszelkiego przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, po przystąpieniu w czasie Roku Jubileuszowego do sakramentu pokuty i pojednania i przyjęciu Komunii Świętej oraz modlitwa zgodnie z intencjami papieża – czyli zwykle warunki uzyskania odpustu zupełnego

2. spełnienie jednego z trzech warunków dodatkowych wyznaczonych z okazji roku jubileuszowego:

– udanie się na pielgrzymkę do dowolnego Świętego miejsca jubileuszowego i udział w celebracji Mszy św. lub innym nabożeństwie liturgicznym;

– nawiedzenie kościoła lub miejsca jubileuszowego połączone z chwilą adoracji eucharystycznej lub pobożnym rozmyśleniem, zakończonych modlitwą „Ojcze nasz”, wyznaniem wiary i modlitwą do Najświętszej Maryi Panny.

– wykonanie dzieła miłosierdzia i pokuty, czyli udział w misjach, rekolekcjach lub spotkaniach formacyjnych, odwiedzenie i poświęcenie czasu braciom znajdującym się w potrzebie, w trudnej sytuacji (chorym, więźniom, samotnym, osobom starszym i niepełnosprawnym) oraz każde działanie wyrażające ducha pokuty (np. post czy wstrzeźliwość).

Dar odpustu będzie można uzyskać w ciągu dnia dwukrotnie, zachowując powyższe warunki, jednak z intencją ofiarowania drugiego odpustu za zmarłego, co wiąże się z przystąpieniem drugi raz tego samego dnia do Komunii Świętej podczas Mszy św.

Wierni, którzy nie będą mogli uczestniczyć z ważnych powodów w uroczystych nabożeństwach, pielgrzymkach i pobożnym nawiedzeniu, będą mogli uzyskać odpust jubileuszowy na tych samych warunkach, jeśli odmówią we własnym domu lub w miejscu, gdzie przebywają z przyczyn niezależnych od nich, modlitwę Ojcze nasz, Wyznanie wiary w jakiegokolwiek dopuszczalnej formie i inne modlitwy zgodne z intencjami Roku Świętego, ofiarowując swoje cierpienia lub trudności życiowe.

Źródło: Gloria.tv

W tych kościołach w Roku Jubileuszowym 2025 można uzyskać odpust zupełny

Publikujemy listę kościołów, kaplic i miejsc wyznaczonych dekretem przez ordynariuszy polskich diecezji, w których w czasie ogłoszonego

przez papieża Franciszka Roku Jubileuszowego będzie można uzyskać odpust zupełny. Listę ułożyliśmy diecezjami alfabetycznie. Niżej wybrane diecezje.

Kościół jubileuszowe w diecezji
bielsko-żywieckiej:

1. Andrychów – Kościół Parafialny Świętego Macieja
2. Bielsko Biała – Kościół Parafialny Najświętszego Serca Pana Jezusa
3. Bielsko-Biała – Katedra Świętego Mikołaja
4. Bielsko-Biała Hałcnów – Bazylika Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny
5. Cieszyn – Kościół Parafialny Świętej Marii Magdaleny
6. Czechowice-Dziedzice – Kościół Parafialny Świętego Andrzeja Boboli (jezuici)
7. Istebna – Kościół Parafialny Dobrego Pasterza
8. Kęty – Kościół Parafialny Świętych Małgorzaty i Katarzyny
9. Oświęcim – Kościół Parafialny Świętego Maksymiliana Męczennika
10. Rajcza – Kościół Parafialny Świętego Wawrzyńca Diakona i Męczennika i Świętego Kazimierza Królewicza
11. Rychwałd – Bazylika Świętego Mikołaja
12. Skoczów – Kościół Parafialny Świętych Apostołów Piotra i Pawła
13. Żywiec – Konkatedra Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

Kościół jubileuszowe w archidiecezji
częstochowskiej:

1. Bazylika Metropolitalna pw. Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa w Częstochowie – archikatedra częstochowska,
2. Bazylika Mniejsza pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Podwyższenia Krzyża Świętego wraz z Kaplicą Cudownego Obrazu Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej – Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, Królowej Polski na Jasnej Górze w Częstochowie,
3. Bazylika Mniejsza pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gidlach – Sanktuarium Matki Bożej Gidelskiej, Uzdrawienia Chorych
4. Bazylika Mniejsza pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Zawierciu – kolegiata zawierciańska,
5. Kolegiata pw. Bożego Ciała w Wieluniu – Sanktuarium Nawiedzenia Najświętszej Maryi Pocieszenia, Pani Ziemi Wieluńskiej,

6. Kolegiata pw. Św. Lamberta w Radomsku,
7. Kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny – Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Leśniowskiej, Patronki Rodzin w Żarkach – Leśniowie.

Kościół i miejsce jubileuszowe w diecezji
gliwickiej:

1. kościół katedralny św. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach
2. kościół Wniebowzięcia NMP w Bytomiu
3. kościół Miłosierdzia Bożego w Gliwicach
4. sanktuarium Matki Bożej Dobrej Drogi w Gliwicach
5. sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Gliwicach
6. sanktuarium Matki Bożej Lubeckiej w Lubecku
7. kościół Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Tarnowskich Górach
8. sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach
9. kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Zabrze-Biskupicach
10. sanktuarium Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny w Zbrostawicach.

Kościół jubileuszowe archidiecezji
katowickiej:

1. Kościół pw. Świętej Jadwigi Śląskiej w Chorzowie
2. Sanktuarium Matki Bożej Uśmiechniętej w Pszowie
3. Sanktuarium Opatrzności Bożej w Jastrzębiu-Zdroju
4. Sanktuarium Matki Bożej Opiekunki Środowiska Naturalnego w Mikołowie-Bujakowie
5. Kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju
6. Kościół pw. Świętego Pawła w Rudzie Śląskiej-Nowym Bytomiu
7. Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej
8. Kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach
9. Kościół pw. Świętej Marii Magdaleny w Tychach
10. Kościół pw. Świętych Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach
11. Kościół pw. Świętego Wojciecha w Radzionkowie
12. Katedra Chrystusa Króla w Katowicach

13. Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich
14. Sanktuarium Matki Bożej Boguckiej w Katowicach
15. Bazylika Świętego Wojciecha w Mikołowie
16. Bazylika Świętego Ludwika Króla i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach–Panewnikach
17. Bazylika Świętego Antoniego w Rybniku
18. Sanktuarium Matki Bożej z Lourdes w Rudzie Śląskiej–Kochłowicach
19. Kościół pw. Wszystkich Świętych w Pszczynie

Lista kościołów jubileuszowych w archidiecezji krakowskiej:

1. Katedra na Wawelu,
2. Bazylika św. Floriana w Krakowie,
3. Bazylika Mariacka w Krakowie,
4. Bazylika Krzyża Świętego w Krakowie–Mogile,
5. Bazylika Bożego Miłosierdzia w Krakowie–Łagiewnikach,
6. Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie,
7. Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Wieliczce,
8. Sanktuarium Matki Bożej Pani Myślenickiej w Myślenicach,
9. Sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala w Ludźmierzu,
10. Sanktuarium Narodowe Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem–Krzeptówkach,
11. Sanktuarium Pasyjno–Maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej,
12. Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej,
13. Sanktuarium Matki Bożej Opiekunki Rodzin Robotniczych w Płokach
14. Sanktuarium Pana Jezusa Cierpiącego „Ecce Homo” w Alwerni,
15. Sanktuarium Matki Bożej i Królowej Rodziny w Makowie Podhalańskim,
16. Kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie–Tyńcu,
17. Kościół Matki Bożej Królowej Polski w Krakowie–Bieńczycach.

Kościół jubileuszowe w diecezji opolskiej:

1. sanktuarium św. Anny w Górze Świętej Anny
2. kościół pw. bł. Bronisławy w Miedzianej
3. kościół pw. bł. Czesława w Górażdżach
4. sanktuarium św. Jacka w Kamieniu Śląskim

5. kościół seminaryjno–akademicki pw. św. Jadwigi Śląskiej w Opolu
6. bazylika pw. św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie
7. kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Malni
8. kościół pw. Ducha Świętego w Opolu–Winowie
9. kościół pw. św. Tomasza Apostoła w Kietrzy
10. kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Bliszczycach
11. kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Fałkowicach
12. sanktuarium św. Józefa w Prudniku–Lesie
13. sanktuarium św. Rity w Głębinowie
14. sanktuarium św. Józefa w Jemielnicy
15. sanktuarium św. Anny w Oleśnie
16. sanktuarium Matki Bożej w Raciborzu.

Kościół jubileuszowe w diecezji sosnowieckiej:

1. Bazylika Katedralna pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Sosnowcu
2. Bazylika pw. Najświętszej Maryi Panny Anielskiej w Dąbrowie Górniczej
3. Bazylika pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej
4. Bazylika pw. św. Andrzeja Apostoła w Olkuszu
5. Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej w Sosnowcu
6. Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy w Jaworznie
7. Sanktuarium Matki Bożej Śnieżnej Opiekunki Rodzin w Pilicy
8. Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Jaroszowcu
9. Sanktuarium Matki Bożej Dobrej Drogi w Wojkowicach Kościelnych
10. Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Skalkowej w Podzamczu
11. Sanktuarium św. Antoniego z Padwy w Dąbrowie Górniczej
12. Sanktuarium Najświętszego Zbawiciela w Przegini
13. Sanktuarium św. Jakuba Apostoła w Sączowie
14. Kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej DM w Wolbromiu
15. Kościół pw. św. Stanisława BM w Czeladzi
16. Kościół pw. Najświętszej Trójcy w Będzinie
17. Kościół pw. św. Macieja Apostoła w Sievierzu

Źródło: Gloria.tv

Otwarcie Roku Świętego w diecezji gliwickiej



JUBILEUSZ 2025 PIELGRZYMI NADZIEI
OTWARCIE ROKU ŚWIĘTEGO
W DIECEZJI GLIWICKIEJ
NIEDZIELA 29 GRUDNIA 2024

GODZ. 11:30
„STATIO” – zgromadzenie w kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach
GODZ. 12:00
Procesja do kościoła katedralnego
GODZ. 12:30
Eucharystia na otwarcie Roku Jubileuszowego w kościele katedralnym w Gliwicach
Zapraszamy do modlitwy!

Propozycje Diecezji Gliwickiej na Rok Jubileuszowy 2025

https://pobierz.kuria.gliwice.pl/duszpasterski/PD_Adwent_2024/zal_nr_01_kalendarz_Jubileusz_2025.docx

https://pobierz.kuria.gliwice.pl/duszpasterski/PD_Adwent_2024/zal_nr_02_Pielgrzymki_znaki_nadziei_2025.docx

https://pobierz.kuria.gliwice.pl/duszpasterski/PD_Adwent_2024/zal_nr_03_Rok_jubileuszowy_zadania.docx

https://pobierz.kuria.gliwice.pl/duszpasterski/PD_Adwent_2024/zal_nr_04_Koscioly_jubileuszowe_2025.docx

Spotkanie w zabrzańskej sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach



W dniu 13 stycznia 2025 r. (poniedziałek) zapraszamy członków oraz sympatyków zabrzańskej sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach do kościoła św. Anny w Zabrze przy ul. 3-go Maja 20:

- **godz. 18.00 Msza Święta** w kościele św. Anny
- po Mszy Świętej około godz. 18:45 spotkanie w Domu Parafialnym i wykład ks. proboszcza Grzegorza Skopa „Rok Jubileuszowy 2025. Abyśmy bardziej otwierali się na Boże miłosierdzie i byli świadkami nadziei”.



Członków zabrzańskej sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach oraz wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy na to, jak i na następne spotkania.

Przewodniczący Sekcji Zabrzańskej KIK w Katowicach
Tadeusz Wita

W dniu 13 stycznia 2025 r. (poniedziałek) zapraszamy członków oraz sympatyków zabrzańskej sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach do kościoła św. Anny w Zabrzu przy ul. 3 Maja 20:

- **godz. 18.00 Msza Święta** w kościele św. Anny
- po Mszy Świętej około godz. 18:45 spotkanie w Domu Parafialnym i wykład ks. proboszcza Grzegorza Skopa „Rok Jubileuszowy 2025. Abyśmy bardziej otwierali się na Boże miłosierdzie i byli świadkami nadziei”.

Członków zabrzańskej sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach oraz wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy na to, jak i na następne spotkania.

Przewodniczący Sekcji Zabrzańskej KIK w Katowicach
Tadeusz Wita

Autor plakatu Robert Prorok

*Opracowali: Robert Prorok, Jan Świtkowski,
Stanisław Waluś, Tadeusz Wita,*

Światło wiary na rok jubileuszowy

Przyszły rok 2025 będzie „Rokiem Świętym, charakteryzującym się nadzieją, która nie gaśnie, nadzieją w Bogu”. Papież Franciszek ogłosił ten Jubileusz w bulli *Spes non confundit* (Nadzieja zawieść nie może). Z tym Jubileuszem może być związany przekaz wynikający z nowych odkryć

dotyczących Całunu z Manoppello (wł. *Volto Santo di Manoppello* – Święte Oblicze z M.), zwanego też „Chustą Weroniki”. Tradycja wiąże całun z Ewangelią według św. Jana [1].



W tym roku badania Całunu z Manoppello przeprowadził Gosbert Weth, 78-letni niemiecki lekarz i doktor chemii, który jest ordynatorem i kierownikiem laboratorium hormonalnego na Uniwersytecie w Würzburgu. Jest on posiadaczem

kilku patentów, za które otrzymał Niemiecką Nagrodę Wynalazcy i był prelegentem na kilku światowych kongresach z zakresu geriatry i gerontologii.

Naukowiec jako lekarz stwierdził, że „ta osoba musiała być ciężko torturowana”. Wyjaśnił, że „krwiaki są wyraźnie widoczne zarówno na nosie, jak i w okolicy prawego policzka. Na obrazie nie można wykryć śladów ani farby, ani krwi”. Zaznaczył, że „inne płyny ustrojowe, takie jak krew czy pot, nie są rozpoznawalne. Tkaninę tę można było zatem nałożyć tylko na osobę, która już umarła”. Weth napisał: „Podsumowując, istnieje tylko jedno wyjaśnienie powstania obrazu świętej twarzy. Przemiana azotu (N14) w węgiel (C14) musiała nastąpić pod wpływem ogromnego promieniowania neutronowego (energii świetlnej). «Obraz» nie powstał zatem przez nałożenie farby, ale w wyniku zmian w napromieniowanych włóknach materiału nośnego”.

Weth zmierzył również promieniowanie beta i stwierdził, że jest ono „znacznie wyższe w chroniącej bazylice niż na zewnątrz”. Doszedł do wniosku, że „Przyczyną tej większej gęstości promieni beta, może być jedynie istnienie *Volto Santo* (Świętego Oblicza) wewnątrz bazyliki”.

Występujące „Promieniowanie tkaniny Manoppello w nocy można również tym wyjaśnić” powiedział Weth, odnosząc się do zjawiska zgłaszanego przez niektórych obserwatorów. „Świeci w ciemności, ponieważ jest uwalniana energia podczas konwersji (węglu-14 do azotu-14) i jest wydzielane światło”.

„Prawdziwa Ikona” (*Vera Eikon*), jak od wieków nazywano Całun, promieniuje czymś z samego siebie. W ten sposób, jak powiedział Benedykt XVI podczas swojej wizyty w Manoppello w 2006 r., jest obrazem „ośniewającej jasno-

ści oblicza Chrystusa” – jasności mającej moc obdarzania nas „sercem naznaczonym znamiem oblicza Chrystusa”.

[1] 20⁶ Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna⁷ oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu.

<https://www.ncregister.com/commentaries/manoppello-holy-veil-light-of-faith-for-a-new-jubilee>

Przedstawił Wojciech Pillich

Z troską o przyszłość Polski

Włocławek,

19 października 2024 r.

Gdy patrzę na Polskę w październiku 2024 r.

1. Czuję nagłą potrzebę ujawnienia najwyższego niepokoju i sprzeciwu wobec obrzydliwego ataku, jaki „koalicja 13 grudnia” przypuściła – nie pierwszy raz zresztą – na Ojca Dyrektora Tadeusza Rydzyka i jego dzieło życia, jakim jest Radio Maryja.

Bardzo bolesne są próby podważania tej wspianej inicjatywy i bolą kłamstwa, w których udział bierze także premier naszego państwa. Działalność Radia nie jest uprawianiem polityki rozumianej jako mieszanie się w partyjne układy. Polityka, jak ją rozumie środowisko Radia Maryja, to praca na rzecz Polski sprawiedliwej, wolnej i wiernej narodowej tradycji i kulturze. Dziękować należy Bogu za zdecydowany głos płynący z toruńskiej rozgłośni. A że on przeszkadza?! Pewnie, bo rządzący dziś Polską z kulturowaniem kultury i tradycji Polaków, ze sprawiedliwością nie mają wiele wspólnego. Dowodzą tego cyniczne przejęcia TVP, prokuratury i wielu instytucji, a także odstępowanie od inwestycji mających służyć Polsce. Ponieważ rozgłośnia mówi prawdę o tych działaniach – staje się kolejny raz celem brutalnych ataków. Patrzę na to z obrzydzeniem i zgrozą: mściwość, kłamstwo, odwet nie mogą budzić szacunku i uznania.

Ojcu Dyrektorowi wypraszam błogosławieństwo naszego Pana; niech mężna odwaga napęli jego serce! Taka postawa jest trudna: nadeszły przecież czasy, „kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań będą sobie mnożyli nauczycieli” (2 Tm 4,3).

Zadanie chrześcijanina, a tym bardziej księdza (obojętnie jakiego koloru nosi sutannę) jest zawsze takie samo: „znoś trudy, wykonuj dzieło...” (2 Tm 4,3).

Wielu nie chce tych reguł przestrzegać, uważają się za mądrzejszych od apostoła; Ojciec Dyrektor natomiast jest pięknym wzorem wierności Ewangelii i umiejętnym przełożonym gromadzącym wokół siebie godnych szacunku Współpracowników.

Drogi Ojciec Dyrektorze, tak wielu wiernych modli się za Ciebie! Niemożliwe, by Pan nie wysłuchał tych błagań.

2. To, co dzieje się w kraju za sprawą obecnie rządzących, budzi najwyższy sprzeciw i czas dawać takiemu stanowisku wyraz. W więzieniach grubo ponad 200 dni siedzą: ks. Michał oraz panie Urszula i Karolina. Nieustannie słyszemy o zakusach na wolność wysokich urzędników poprzedniego rządu. Atmosfera przygnębienia, poczucia niesprawiedliwości i lekceważenia prawa boli i budzi sprzeciw. Dowodzi bowiem małości moralnej i skarlenia sumień rządzących.

Właśnie niezgoda na to każe mi zabrać głos. Wdzięczny jestem Pierwszemu Obywatelowi RP za jego wystąpienie w Sejmie. Pod tezami tam wygłoszonymi trudno się nie podpisać!

Wpatrzeni w Wielkich Świętych naszego Narodu, których wielu Polaków słuchało i pamięta: św. Jana Pawła II, bł. kard. Stefana Wyszyńskiego i bł. ks. Jerzego Popiełuszkę – módlmy się za Polskę i jasno ujawniajmy swoje zdanie!

Niech Bóg błogosławi Rzeczpospolitą!

Ks. bp Wiesław Alojzy Mering

Fragmety orędzia prezydenta Andrzeja Dudy wygłoszonego w Sejmie 16 X 2024 r. przedstawiono na str. 16-18.

Co to jest satanizm?

Pod tym tytułem ukazał się w numerze 11/2024 „W Naszej Rodzinie” bardzo interesujący artykuł Małgorzaty Nawrockiej.

Autorka pisze o genezie satanizmu, jego historii oraz o związku satanizmu z magią i okultyzmem. Satanizm zagnieździł się w popkulturze wpływając na niektóre znane zespoły muzyczne. Satanizm przedstawiany jest w sposób atrakcyjny z pewną dozą tajemniczości.

„Nie dziwimy się więc, że podbija Hollywood, teatry, koncerty, komiksy, uliczne happeningi, gry komputerowe, książki dla młodzieży, a nawet dla dzieci.

Dziwimy się jednak niezmiennie tym, którzy deklarując się jako katolicy, nie mają w tej kwestii instynktu samozachowawczego”.

Artykuł „Co to jest satanizm?” jest dostępny w internecie: „W Naszej Rodzinie” nr 11/2024, str. 45-47.

<https://splendor24.pl/pl/p/W-Naszej-Rodzinie-112024/22940>

Antoni Winiarski

Ks. prof. Waldemar Chrostowski o drodze synodalnej (02.12.2023 rok), spotkanie w wydawnictwie Biały Kruk

Pan Prezes Leszek Sosnowski zadał mi bardzo trudne pytanie, które gdyby to było spotkanie z nim wyłącznie to bym sobie szybko poradził: Co z synodalnością?

Odpowiedziałbym, że ja też chciałbym wiedzieć. A jednak trzeba te parę minut z Państwem zagospodarować i zachęcam do takiej wspólnej refleksji. Proszę Państwa gdy mamy się zastanowić nad synodalnością, to chciałbym przypomnieć najpierw chrześcijańskie wyznanie wiary, którego jeden z artykułów dotyczy Kościoła: „Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół” i to jest fundament. Zatem nigdy dość refleksji nad tym, co to znaczy jeden Kościół, mimo podziałów. Co to znaczy święty Kościół, mimo grzechów i brudu w nas wszystkich. Co to znaczy powszechny Kościół mimo tego, że są całe połacie świata, które nie zostały jeszcze zewangelizowane i są całe połacie świata, które odchodzą od Ewangelii. I wreszcie Kościół apostołski. Co to znaczy apostołski kościół po XX wiekach? Gdzie są nasze korzenie? W jaki sposób jesteśmy powiązani z tymi, którzy żyli prawie dwa tysiące lat temu? A teraz proponuje nam się refleksję nad kościołem synodalnym. Przyznam, że to jest zupełnie nowe pojęcie. Pojęcie, które ukształtowało się w ostatnich kilku latach i które teraz już jest bardzo powszechne, bardzo popularne i nie do końca wiadomo co z nim zrobić. Mi się kojarzy to pojęcie z innymi dwoma pojęciami, które starsi tutaj pośród nas przeżywali i które próbowali zgłębić, mianowicie Kościół przedsoborowy i Kościół posoborowy.

Cezurą miał być II Sobór Watykański. Przypomnę: lata 1962 do 1965. Kościół przedsoborowy to był ten przez prawie 1900 lat, a miał się wyłonić Kościół posoborowy i rzeczywiście się wyłonił. I istnieje problem, problem, który trzeba ująć w trzech wymiarach. Ten mianowicie, czy i na ile istnieje ciągłość kościoła posoborowego z przedsoborowym. Oczywiście, że istnieje. Na czym polega nowość tego kościoła posoborowego i na czym polega również brak ciągłości. Tu zamiast

jakiejś szczegółowej diagnozy, to przypomnę to co państwo znają, mianowicie diagnozę postawioną przez kardynała Józefa Ratzingera Benedykta XVI. On w sposób bardzo głęboki ujął istotę sprawy. Mianowicie mówił, pisał, że właściwie wydarzyły się dwa sobory. Nazywał je: sobór ojców i sobór mediów. Otóż sobór ojców to sobór tych, którzy brali udział w Soborze Watykańskim II, ojcowie soborowi. I to o czym debatowali, o czym dyskutowali znamy z archiwum soborowego, z dokumentów które są do tej pory wydawane w różnych językach, ale te dokumenty są przeznaczone dla wąskiej grupy ludzi. Bardziej utrwalił się wizerunek medialny Soboru Watykańskiego II. Zupełnie odmienny, zupełnie inny niż ten, który miał miejsce tam w auli soborowej, a wtedy to była Bazylika Świętego Piotra w Rzymie. Wierni i w ogóle społeczeństwo, ludzie dowiadywali się o tym co było na soborze, co miało miejsce na soborze, nie od ojców soborowych tylko od dziennikarzy. I coś podobnego dominuje w kościele i wokół kościoła w całym tym okresie posoborowym. Mianowicie on został zdecydowanie zdominowany przez media i przez doniesienia medialne. To samo dotyczy również sprawy synodu i synodalności, ale rzecz poszła znacznie dalej dzisiaj niż kilkadziesiąt lat temu. Dlatego, że kilkadziesiąt lat temu nośnikiem informacji była przede wszystkim prasa, radio i telewizja dopiero rodząca się wtedy. W latach 60. w wielu krajach jeszcze telewizji w ogóle nie było, gdzie indziej była tak jak w Polsce, ale to była w powijakach. Natomiast mamy teraz zupełnie niewspółmierne do tamtych środki przekazu, wśród nich internet, media społecznościowe i doskonale wiemy, że obieg informacji i skutki informacji dzisiaj są zupełnie inne niż kilkadziesiąt lat temu.

I z Synodem właśnie tak jest. Właściwie to co dzieje się na synodzie czy wokół synodu to my znamy tylko z doniesień na jego temat. A gdy chcemy posłuchać co mają do powiedzenia uczestnicy tego Synodu, to też szczerze mówiąc mamy do czynienia z pewnym problemem. Zwróćmy uwagę na to, że miesiąc temu w październiku ten Synod odbywał się w Rzymie, z Polski wzięło w nim udział kilka osób, które później dzieliły się swoimi przeżyciami, obserwacjami, swoją wiedzą, swoim rozeznaniami. I co się okazuje, trzeba szczerze powiedzieć, że refleksja i wiadomości o Synodzie, które przekazywał ksiądz arcybiskup Stanisław Gądecki były pod wieloma względami zupełnie inne niż te, o czym mówił nowo mianowany kardynał Grzegorz Ryś. Czasami miałem wrażenie jakby to by-

ły dwa synody dziejące się w dwóch różnych miejscach i nie w jednym czasie tylko w dwóch po prostu chwilach. I nasuwa się pytanie: Który z tych obrazów jest właściwy, który jest prawdziwy, który zasługuje na uwagę. Byłem teraz w tych dniach w Rzymie i postawiłem to pytanie – byliśmy w takim wąskim gronie osób księży, którym te sprawy są drogie i bliskie. Powiedziałem mniej więcej to samo, że mamy dwa wizerunki Synodu, choćby na tym przykładzie tylko, to jeden z uczestników powiedział: Właśnie na tym polega synodalność. Właśnie synodalność polega na tym, że próbuje łączyć rozmaite perspektywy. No rozmaite tak, ale jeżeli czasami one są zupełnie rozbieżne albo idą zupełnie w innych kierunkach, no to jest pewien problem, bo czym jest synodalność? Zgodnie z etymologią słowo synodalność, synod, pochodzi z języka greckiego. Jest po grecku takie słowo *hodos* i to znaczy droga, ulica. Do dzisiaj w Grecji jak państwo pojadą to zobaczą państwo: *hodos* – z dopowiedzeniem ulica taka, droga taka.

Do tego *hodos* zostało dodane *syn*. Syn to znaczy razem, wspólnie, mamy to w wielu innych wyrazach. I tak wychodzi nam *syn-hodos*, wspólna droga, wspólne wędrowanie. Ale powiedzmy jasno, droga ma wtedy sens kiedy prowadzi do jakiegoś celu. Wędrowanie ma wtedy sens kiedy pozwala nam ten cel osiągnąć. Nie chodzi o to, że będziemy się zbierać po to żeby iść, nie wiemy dokąd, nie wiemy gdzie i panuje wśród nas ogólna dezorientacja. I tu w tym miejscu przywołuje się obraz wędrujących Izraelitów. Izraelitów, którzy wyszli z Egiptu – przypominam, mówią o tym pierwsze księgi Pisma Świętego Starego Testamentu – no i później wędrowali. I mówi się, że współczesny Kościół przebywa podobną drogą, odbywa podobną wędrowkę, tylko że ci dawni Izraelici podczas tego wędrowania przeobrazili się z gromady hebrajskich niewolników, którzy nie znali swojej tożsamości, w świadomy swojej tożsamości Naród Izraela. Ich wędrowanie osiągnęło nową jakość. Zatem trzeba postawić pytanie, czy współczesne wędrowanie Kościoła, czy ta Synodalność wyzwała rzeczywiście w Kościele nową jakość przenosząc go na wyższy poziom niż do tej pory. Druga sprawa: Izraelici wędrowali, ale mieli przed sobą określony cel. Tym celem było wejście do Ziemi Obiecanej patriarchom i zmiierzali do tego celu. Co jest celem Kościoła? Dlaczego Kościół istnieje, dlaczego jest potrzebny? Otóż Kościół istnieje i działa w dwóch wymiarach. Jeden wymiar to jest ten horyzontalny, poziomy,

a więc na poziomie taki budującym wspólnotę, dzieła dobroczynne, ofiarności pomaganiem chorym, opieka nad potrzebującymi, nad migrantami itd itd. Ale trzeba powiedzieć uczciwie, że w wielu tych dziedzinach tylko gonimy nieraz to co się dzieje w świecie świeckim.

Kościół nie może być jeszcze jedną agendą Organizacji Narodów Zjednoczonych, FAO albo jeszcze jedną Orkiestrą Świątecznej Pomocy, która ogranicza się właśnie do tego wymiaru poziomego, horyzontalnego. On jest potrzebny, ale pod tym względem nie jesteśmy sami, tylko my to robimy. Ten fundamentalny wymiar Kościoła jest wymiarem wertykalnym, pionowym. Ważne jest żeby chrześcijanin rozglądał się dookoła i widział potrzeby innych, respektował je i wychodził im naprzeciw, ale motywacją jest nie tylko litość, nie tylko miłosierdzie, nie tylko współczucie bo na to wszystko stać każdego innego człowieka. Przynajmniej powinno stać każdego innego człowieka. Otóż motywacją jest wiara w Boga, ale i to jeszcze nie koniec bo są ludzie religijni na rozmaite sposoby i na czym polega specyfika wiary chrześcijańskiej? Na tym, że wyznajemy że Bóg jest jedyny, tak jak wyznawcy Judaizmu, jak wyznawcy Islamu. Zresztą skłóćeni teraz między sobą. To co dzieje się w Palestynie, w Gazie woła o pomstę do nieba. Jedni i drudzy są religijni, w imię religijnych celów między sobą zapiekle, zacięcie walczą. Co nas różni chrześcijan? Różni nas to, że wyznając jedyne Boga wyznajemy, że Bóg jest Ojcem i Synem, i Duchem Świętym. Wyznajemy prawdę o Bogu, który dla nas i dla naszego zbawienia stał się człowiekiem. To jest ten cel naszego wyznania wiary i naszego wędrowania.

I teraz pytanie: Jeżeli chcemy oceniać Synod, Synodalność, obrady synodalne, inicjatywy synodalne to także, a nawet przede wszystkim pod tym kątem, czy one wychodzą naprzeciw temu co jest specyficznie chrześcijańskie, czy przybliżają się do Boga, który objawił siebie w Jezusie Chrystusie. Bo jeżeli obrady synodalne czasami przeistaczają się, przechodzą we wspólne towarzyskie spotkania, na których są katolicy, na których są chrześcijanie innych wyznań, na którym są wierzący innych religii to proszę państwa ja nie rozumiem takich sytuacji, w których unika się, a się unika, unika się wypowiedzenia słowa Jezus Chrystus, żeby kogoś nie obrazić, nie poruszyć, nie dotknąć, żebyśmy byli inkluzywni, a ta inkluzywność w końcu obejmuje każdego, tylko czy i nas również jeżeli nie możemy wyrazić w pełni swojej wiary? Powiedziałem, że

przypomina się ten model wędrującego Izraela, ale wędrujący Izrael nie był rozdygotany, rozgadany, dyskutujący między sobą. Buntował się, ale jedno miał zawsze: Przywódcę. Był Mojżesz i był Aaron, i w krytycznych sytuacjach to był punkt odniesienia, i dalej dyskusji nie było. To oni rozstrzygali, nadawali kierunek, nadawali treść.

Również dzisiaj jeżeli Synod lub jakiegokolwiek kościelne wydarzenie ma rzeczywiście przynieść błogosławione owoce i doprowadzić do celu to musi być przywództwo. Musi być ten który prowadzi. To nie jest tak, że wszyscy wiedzą to samo, tak samo i każdy głos jest tak samo ważny. To nie jest kwestia demokracji tak jak powiedzmy sobie w systemie politycznym gdzie głos profesora i głos, no już nie chcę mówić ale żeby nikogo w jakiś sposób nie przeciwstawiać, ale głos człowieka z ulicy liczy się tak samo. Otóż w sprawach wiary i moralności tak nie może być. To nie jest kwestia statystyki. Gdyby 99% ludzi opowiedziało się przeciwko, czy wiernych, przeciwko Bożemu przykazaniu, to trzeba powiedzieć, że potrzebna jest po prostu naprawa, potrzebne jest nawrócenie a nie pójście w tym kierunku. I właśnie ten wymiar przywództwa, i tego zdecydowania, tej stanowczości on w moim przekonaniu jest również warunkiem powodzenia Synodu. My przeżyliśmy w naszym pokoleniu, naszym mówię starszym, ale to dotyczy także i młodszych osób, przeżyliśmy co to znaczy mieć przywódcę. Takim przywódcą był kardynał Stefan Wyszyński, patron tego Uniwersytetu. Trwały rozmaite debaty w okresie Soboru, w okresie posoborowym, były naciski na niego, donoszono na niego do Rzymu. Wysyłano delegacje, że nie nadaje się do prowadzenia, bo jest za mało posoborowy itd. On swoje wiedział i powiedział prostą prawdę, którą zawsze musimy mieć w pamięci. Tę mianowicie, że kształt Kościoła i przyszłość Kościoła wyznaczyli nie tak zwani intelektualiści, którzy bardzo często dawali swój rozum na usługi ówczesnej polityki, tylko proste wiejskie kobiety, które pod kapliczką i pod krzyżem wypraszały wiarę dla swoich dzieci. Myślę, że w Kościele słowa kardynała Wyszyńskiego zostały zapomniane, ale doskonale to wiedzą współcześni ideolodzy antykatolicy, antychrześcijańscy. Ich uderzenie idzie w kobiety, dziewczęta, a drugi rzut w rodzinę. Otóż jeżeli się uda zepsuć kobiety, dziewczęta, nie mamy o czym rozmawiać. To przyszłość Kościoła, jeżeli tak można powiedzieć, widzę w czarnych barwach. Bo to jest serce Kościoła,

nie przypadkowo tak się dzieje. I proszę zwrócić uwagę, że teraz idą ataki właśnie w tym kierunku. Mieliśmy autorytet Jana Pawła II i zwróćmy uwagę, żeby ludzi zmienić, żeby ludźmi rządzić, to trzeba ludzi zepsuć i konsekwentnie, żeby to osiągnąć, to trzeba obalić autorytet tej najważniejszej postaci w naszym współczesnym pokoleniu. To był cel i to nadal jest, na razie trochę to osłabło, ale próby są wciąż ponawiane.

Synod nie może, jeżeli chcemy go uczciwie przeprowadzić i jeżeli rzeczywiście ma to być debata, która przyniesie dobre owoce, to nie można tych tematów pominąć, nie widzieć, bo one mają przełożenie na kształt Kościoła, na jego przyszłość. Przede wszystkim one mają przełożenie na wiarę tych, którzy do Kościoła należą. Ja mam takie wrażenie, nie wiem czy słuszne – dają to państwu właśnie bardziej do medytacji, może do jakiejś rozmowy – wrażenie, że wielu uczestników Synodu mówi o tym, żeby pozyskiwać ludzi, którzy są na obrzeżach, którzy są na zewnątrz, którzy są zagubieni, którzy odeszli itd. I nie widzimy, albo nie dokładamy starań, żeby zadbać o tych wiernych, którzy są w Kościele, dać im zdrowy pokarm wiary i moralności. Powiedzieć im, że jesteście na dobrej drodze, że jesteśmy wspólnie na dobrej drodze i to jest droga, którą trzeba nam pójść. Jeszcze jeden wymiar, jeżeli przywołamy ten obraz wędrujących Izraelitów do Ziemi Obiecanej, to nie było to takie sobie towarzystwo, które szło, żeby osiągnąć ten cel. Wiemy, że go nie osiągnęli, bo całe pokolenie, które wyszło z Egiptu wymarło na pustyni. Nie nadawali się do wolności. Może jest tak, że i my przechodzimy pewien kryzys, kryzys w najlepszym tego słowa znaczeniu, że rodzi się nowe pokolenie, które nie będzie liczebnie duże, ale jakościowo będzie bardzo znaczące. Państwo wiedzą, że mniej więcej na jesieni zawsze rozpoczyna się taka debata: liczba powołań spada, brakuje chętnych do seminariów, brakuje chętnych do zakonów, liczba księży spada. I co? A ja sobie myślę tak: w latach 70. 80. seminaria duchowne były pełne. Były seminaria, do których nie przyjmowano na pierwszy rok, na jeden rok więcej niż 60 osób, 60 było to góra. Teraz 60 – to trzeba zebrać wiele seminariów. Co roku odbywały się święcenia. Święcono setki i tysiące księży. To samo dotyczyło zakonów. No i co? I przełożyło się na jakość? Przełożyło się na wiarę? Przełożyło się powiedzmy sobie na widoczny, znaczący udział Kościoła w życiu publicznym? A więc może kiedy księży będzie mało, kiedy będzie trzeba pójść do kościoła, który

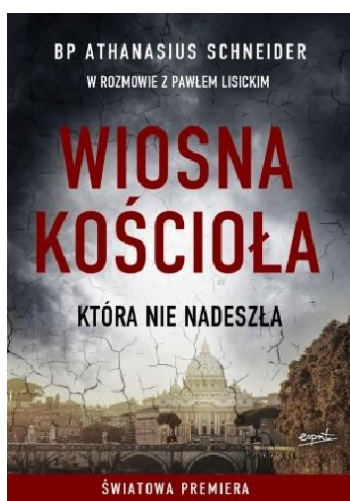
nie jest 500 metrów, tylko pojechać 5 km albo więcej. Kiedyś na piechotę chodzili, ja pamiętam w latach 70. w parafii, w której byłem diakonem, lata 70. na wsi, to dziewczyny przychodziły bosso, albo w takich zwyczajnych butach do kościoła, myły nogi, zdejmowały buty i zakładały odświętne buty, żeby wejść do kościoła. Te czasy mamy dzięki Bogu za sobą, ale chodzi mi o pewien obraz, pewien wizerunek również nas samych, ten mianowicie, żebyśmy w tym Kościele trwali i go rozwijali, to trzeba żeby ktoś od nas czegoś wymagał. Nie zwalniał, nie dawał dyspensy, nie dawał ulgi, ale czegoś wymagał i dopiero wtedy okaże się, jaka jest głębia naszej wiary i dopiero wtedy okaże się, że mamy przyszłość, bo tych którzy chcą z siebie dać więcej jest naprawdę bardzo dużo. Ale ci Izraelici mieli jeszcze jedną – i to jest najważniejsze – mianowicie mieli przywódców, Mojżesza i Aarona, którzy w krytycznej chwili zwracali się do modlitwy. Rozmawiali nie z ludźmi, bo co myślą ludzie z grubsza wiadomo, tylko rozmawiali z Bogiem i umocnieni przez Boga dopiero wracali i ukazywali Bożą drogę życia. Nie wypadkową ludzkich opinii, pojęć, uzgodnień tylko właśnie to, co pochodziło od Boga.

Na sam koniec. W latach 80. w czasach Związku Radzieckiego nakręcono w Gruzji, gruziński reżyser – mogą państwo to znaleźć w internecie, na YouTube – nakręcono film, który nazywa się po rosyjsku „*Pokajanje*”, po polsku „*Pokuta*”. Ten film przeleżał parę lat, nie mógł być pokazywany i w końcu zadbał o to, żeby ujrzał światło dzienne – Edward Szewardnadze, który był Gruzinem i miał w dawnym Związku Radzieckim sporo do powiedzenia. Ja tylko podam końcową scenę. Opowiada ten film o kobiecie, która jako młoda dziewczyna została zabrana gdzieś na Syberię. Zapamiętała, że w tej miejscowości, w której mieszkała była cerkiew, w której się modliła, ale rewolucja miała to do siebie, że cerkiew została zburzona, na miejscu cerkwi wybudowano willę miejscowego komunistycznego notabla i po cerkwi nie było ani śladu. Wróciła z tego wygnania, do tego miasteczka wraca, idzie ulicą i szuka tej cerkwi. Tej cerkwi, która była kościołem jej dzieciństwa, jej ojczyzną, a widzi willę i z willi wyłania się młoda kobieta, pewnie córka tego właśnie notabla, działacza, i pyta ją: Gdzie tu jest kościół? Ona odpowiada: Tu nie ma żadnego kościoła, nie było żadnego kościoła. Powracająca z zesłania: Tu był kościół, bo jest ulica, która do tego kościoła prowadziła. Nie, tamta mówi: Nie ma, tu nie by-

ło żadnego kościoła. I ta powracająca kobieta w ostatniej, jednej z końcowej sekwencji tego filmu mówi: To po co komu droga, która nie prowadzi do cerkwi, do kościoła. Po co komu droga, która nie prowadzi do Boga. I to dotyczy w ogóle naszego życia. I to dotyczy Synodu. I to dotyczy właściwie tego pytania, które w naszym życiu zawsze powinno być najważniejsze. Możemy żyć długo, pięknie, szczęśliwie, bogato, zasobnie, ale prawdopodobnie ci, którzy żyją zasobnie, szczęśliwie i tak dalej, prawdopodobnie czują mocniej, że życie jest bardzo krótkie. Synod też i to co się dzieje we współczesnym Kościele ma wartość tylko taką, że prowadzi do Boga. W przeciwnym wypadku jest jakimś zaułkiem, gdzie na miejscu kościoła wznosi się idoli, którzy doraźnie jakoś tam triumfują, ale nie dają tego, co człowiekowi najbardziej potrzeba, czyli jak żyć, tylko jak przeżyć.

(Robert Prorok, *spisane z*
<https://www.youtube.com/watch?v=uWiHqIXRrgE&t=467s>)

Warto przeczytać



Wiosna Kościoła, która nie nadeszła
– Bp Athanasius Schneider, Paweł Lisicki.

Wydana przez Esprit w roku 2020 w Krakowie.

Książka „Wiosna Kościoła, która nie nadeszła” ukazuje rozmowę między Pawłem Lisickim a biskupem Athana-

siumem Schneiderem – niemieckim duchownym, który od dłuższego czasu sprawuje rolę biskupa pomocniczego Astany. Ich dialog pokazuje oblicze Kościoła katolickiego, o którym bardzo często zapominamy.

Co wpływa na to, że Kościół katolicki jest zagrożony w aż tak poważnym kryzysie? Jak wyglądać będzie nasza wiara po okresie zamkniętych kościołów? Czy będziemy w stanie uchronić to, co we wspólnocie Kościoła najświętsze?

W czasie debaty rozmówcy nie boją się stawiać trudnych pytań, a także doszukują się przyczyn kryzysu, z którym zmagają się Kościół. Ich rozmowa dotyczy się m.in. powodu, dla którego

obecni biskupi nie reagują na działania LGBT+. Paweł Lisicki i biskup Schneider zastanawiają się także nad tym, czy chrześcijaństwo na kontynencie europejskim jeszcze istnieje oraz w jaki sposób abdykacja Papieża Benedykta XVI wpłynie na kondycję Kościoła. Czy iskra odnowy wspólnoty katolickiej faktycznie wyjdzie z Polski?

Biskup Athanasius Schneider urodzony w jednej z byłych republik ZSRR, jeden z najbardziej dociekliwych duchownych Kościoła katolickiego, który nawołuje do powrotu do źródeł i poszanowania Tradycji naszej wiary. obrońca katolickiej doktryny, liturgii i teologii, nie boi upominać się o prawdę i szczerze wypowiada się na temat przenikania modernizmu do wspólnoty Kościoła. Autor m.in. książki „Corpus Christi. Komunia święta i odnowa Kościoła”, w której wzywa cały Kościół do poszanowania świętości Eucharystii i tradycji oraz do odnowy prawdziwej wiary. W każdej sprawie stara się docierać do istoty problemu. Nie jest po prostu „krytykiem papieża Franciszka”, interesuje go prawda, bo ona daje wolność myślenia. Ci, którzy szukają w tej książce mocnego uderzenia w trwający pontyfikat, będą zaskoczeni tym, jak rozmówca Pawła Lisickiego waży racje. Dzięki temu zaskoczeniu możemy zyskać coś cennego: uwolnić się od prostych schematów dzielących dziś katolików.

Bp Athanasius Schneider urodził się w 1961 roku w Kirgistanie, w deportowanej rodzinie niemieckiej, która w roku 1973 wyemigrowała do Niemiec. W 1990 został wyświęcony na kapłana. W 1997 roku uzyskał doktorat z patrologii na Augustinianum w Rzymie. Od 1999 jest profesorem w Wyższym Seminarium Duchownym w Karagandzie (Kazachstan). W 2006 roku został biskupem tytularnym Celeriny i biskupem pomocniczym w Karagandzie. Od 2011 roku jest biskupem pomocniczym w Archidiecezji Najświętszej Maryi w Astanie (Kazachstan). Jest przewodniczącym Komisji Liturgicznej i sekretarzem generalnym Konferencji Biskupów Katolickich Kazachstanu.

Robert Prorok

Ekumenizm

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)

W intencji jedności chrześcijan

W dniu 14 listopada 2024 r. w bielskiej katedrze odbyła się Eucharystia w intencji jedności chrześcijan, połączona z ekumeniczną modlitwą „za zmarłych, którzy poprzedzili nas w drodze do Domu Ojca, z prośbą o miłosierdzie Boże dla nich”.

W modlitwie wzięli udział i przestali listy przedstawiciele czterech kościołów chrześcijańskich: katolickiego, grekokatolickiego, ewangelickiego, prawosławnego.



Mszy Świętej przewodniczył ks. Antoni Młoczek – proboszcz katedry, a wraz z nim przy ołtarzu modlili się ks. Dmytro Fedlyuk – proboszcz parafii grekokatolickiej świętych Cyryla i Metodego w Bielsku-Białej oraz ks. Krzysztof Strzelczyk – kapelan Klubu Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej.



Homilię wygłosił ks. Krzysztof, który nawiązał do czytanego Listu (Flm 7 – 20) świętego Pawła Apostoła do Filemona i powiedział:

„Wiara w Jezusa i chrzest łączyły ludzi, których wydawało się, że nic nie może zjednoczyć. Chrześcijaństwo przekraczało podziały, które wówczas były nie do pokonania, jak choćby różnice i uprzedzenia między Grekami a Żydami. Paweł przekonywał, że wierząc w Jezusa możemy pozostać sobą, ale bez nienawiści i podziału. Wierzący powinni dążyć do pokonywania nie-

nawiści – nie jeszcze większą nienawiścią, ale sercem i więzią z Chrystusem. Naszą odpowiedzią musi być przyjaźń, braterstwo, komunია i wspólnota. Chrześcijańska dojrzałość osiągnana jest we współzależności, nie w pełnej niezależności. Jezus nie uczył swoich uczniów indywidualizmu, lecz współzależności – we wspólnej drodze do Boga oraz więzi z tymi, którzy przeszli tę drogę przed nami, czyli ze świętymi”.

Pod koniec liturgii odmówiono modlitwy za zmarłych: ks. Dmytro Fedlyuk odmówił w języku ukraińskim, a ks. Krzysztof w języku polskim. Odczytano także listy od ks. Artura Woltmana z parafii ewangelicko-augsburskiej w Cieszyńcu oraz proboszcza prawosławnej parafii Świętej Trójcy w Bielsku-Białej ks. Michała Kuryło. Przesłanie Łukasza Wilczyńskiego, przedstawiciela „Open Doors Polska” odczytał Jacek Zamarski. Za wspólną modlitwę podziękował ks. Antoni Młoczek, a na zakończenie Eucharystii, wspólnie odśpiewano „Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci”.

Uroczystej Eucharystii i modlitwie za zmarłych, których organizatorem był Klub Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej, towarzyszył kamień z Doliny Jozafata w Jerozolimie.

Tekst i foto: Marian Szpak

Pobrano za zgodą autora z

<https://gwiazdkacieszynska.diecezjabielsko.pl/2024/11/19/w-intencji-jednosci-chrzciscijan/>

gdzie jest więcej zdjęć. *Stanisław Waluś*

Informacja z zebrania Zarządu KIK w Katowicach 20 listopada 2024 r.

1. Sprawy finansowe omówiła Małgorzata Piechoczek.
2. Ustalono termin spotkania opłatkowego dla członków i sympatyków klubu – 9 stycznia 2025 r.: godz. 17.00 – Msza św. w kaplicy, godz. 18.00 – spotkanie w sali nr 13.
3. Miejsce spotkania: Nowy Dom Katechetyczny parafii mariackiej w Katowicach, pl. ks. Emila Szramka 2, sala 13.
4. Danuta Sobczyk zrelacjonowała bardzo udane spotkanie wspomnieniowe poświęcone Andrzejowi Szyi, które odbyło się w Siemianowicach Śl. 24 października br.
5. Rozpatrywano propozycje udziału KIK w uroczystościach 100-lecia Archidiecezji Katowickiej.

Zofia Osiecka

Sejm. Orędzie Prezydenta w związku z rocznicą wyborów parlamentarnych z 2023 r.

16 października 2024

Wielce Szanowny Panie Marszałku Sejmu, (...) Drodzy Rodacy!

Rok po wyborach parlamentarnych zdecydowałem się skorzystać z mojego konstytucyjnego uprawnienia i wygłosić orędzie do Sejmu. Uważam, że z jednej strony podsumować trzeba wszystko to, co zostało dokonane lub zaniechane, a z drugiej strony także i przypomnieć, jak fundamentalne wyzwania i cele stoją dzisiaj przed Rzeczpospolitą. (...)

Po pierwsze bezpieczeństwo. (...) Zapewnienie bezpieczeństwa to jedno z najważniejszych zadań każdego rządu i każdej władzy. A Polska stoi dzisiaj przed wyzwaniami, które wymagają szczególnie odpowiedzialnych i stanowczych decyzji, zwłaszcza w sytuacji, w której za naszą wschodnią granicą w wyniku pełnoskalowej rosyjskiej inwazji na Ukrainę toczy się wojna, a putinowska Rosja nieustannie kieruje groźby wobec państw NATO, w tym także choćby ostatnio wobec nas, wobec Polski. Dlatego szybka modernizacja i rozbudowa naszych Sił Zbrojnych jest dzisiaj absolutną koniecznością. (...)

Jako Prezydent Rzeczypospolitej i Zwierzchnik Sił Zbrojnych uważam za konieczne kontynuowanie wszystkich już rozpoczętych programów modernizacyjnych w polskiej armii – zarówno tych związanych z realizacją kontraktów zawartych z firmami z Korei Południowej, jak i ze Stanów Zjednoczonych, jak i z naszymi polskimi, rodzimymi firmami, których mam nadzieję, że będzie coraz więcej. (...) Odpowiedzią na rosyjski imperializm musi być wzmocnienie armii państw sojuszu. (...)

Od 2021 roku staliśmy się jako Polska obiektem zmasowanego ataku hybrydowego na nasze granice sterowanego przez białoruskie i rosyjskie służby. Dzięki zdecydowanym działaniom rządu premiera Mateusza Morawieckiego i postawie naszych strażników granicznych, żołnierzy, policjantów i funkcjonariuszy innych służb pokazaliśmy wyraźnie, że Polska potrafi zadbać o bezpieczeństwo swoich granic, ale co także niezmiernie ważne granic Unii Europejskiej i strefy Schengen. Nigdy nie było wątpliwości, że przed wybuchem wojny na Ukrainie to Rosja testowała odporność polskiej granicy i sprawność polskiego państwa.

Jako Prezydent zawsze stałem po stronie polskich funkcjonariuszy i żołnierzy. I zawsze będę stawał w obronie ich dobrego imienia! Bez względu na konsekwencje. (...)

Zapowiedź premiera z ostatnich dni dotycząca nieprzyznawania azylu politycznego nie posłuży uszczelnieniu naszej granicy i ograniczeniu nielegalnej migracji. Za to, wszystko wskazuje na to, że uniemożliwi przedstawicielom np. białoruskiej opozycji politycznej schronienie w Polsce. A przecież Polska była i jest, i – mam nadzieję – będzie krajem wolności i solidarności. Polska ma wielowiekową tradycję wspierania dążeń wolnościowych innych narodów i dawania schronienia ludziom, którzy o wolność walczą!

Tymczasem, w myśl zapowiadanych przez premiera zmian wielu ludzi szykanowanych przez reżim Łukaszenki nie będzie mogło schronić się w Polsce.

Powiedzmy wprost: Putin i Łukaszenka próbują zdestabilizować sytuację na naszej granicy, w UE, a Państwa odpowiedzią na to jest pozbawianie bezpiecznego schronienia osób, które Putin i Łukaszenka wsadzają do więzień i przesładują. To chyba jakaś fatalna pomyłka. (...)

Chcemy Polski, która rozwija swój potencjał, w której tworzone są dobrze płatne miejsca pracy dla naszych obywateli. Polski, która będzie z sukcesami konkurować w kolejnych dziedzinach gospodarki z innymi państwami, także tymi najpotężniejszymi. Jednak, żeby tak się stało, niezbędna jest dalekowzroczna polityka rozwojowa oraz wielkie inwestycje infrastrukturalne, które staną się kołem zamachowym rozwoju naszego państwa. (...) Niestety, dzisiaj to, co dzieje się lub może lepiej powiedzieć: co się nie dzieje w tych sprawach, budzi nie tylko mój niepokój, ale i niepokój milionów Polaków. Najlepszym tego dowodem jest kampania społeczna: „Tak dla CPK”. To coś więcej niż gest zniecierpliwienia, sygnał ostrzegawczy – to głos irytacji na rządzących, że wraz z czasem marnują dziejową szansę na skokowy rozwój cywilizacyjny naszej Ojczyzny.

Realizacja takich projektów, jak budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z siecią połączeń kolejowych, portu kontenerowego w Świnoujściu, jak budowa polskich elektrowni atomowych, czy rozbudowywanie portów w Gdańsku i w Gdyni powinny być absolutnym priorytetem rządu Rzeczypospolitej, także rządu premiera Donalda Tuska. (...)

Tymczasem trzeba sobie powiedzieć uczciwie, patrząc na to, co na przestrzeni ostatniego roku

się dzieje, że sprawy wielkich inwestycji ewidentnie nie stały się priorytetem obecnego rządu. Niestety raczej wręcz odwrotnie. Okoliczności pokazują – zostały zepchnięte na dalszy plan. Energia i zasoby państwa zamiast na realizację ambitnych planów zostały przekierowane na organizowanie polowań na czarownice, zaspokajanie jakichś, przepraszam, najniższych instynktów. Proszę Państwa, zadanie być może łatwiejsze, ale na pewno nic kompletnie nie wnoszące do rozwoju Polski. Wprost przeciwnie – dzielące społeczeństwo i utrwalające istniejące podziały.

Szanowni Państwo, marnujecie swoją energię na medialne spektakle przed komisjami śledczymi, które w zasadzie niczego nie ustaliły, zamiast koncentrować się na tym, co dla Polaków najważniejsze, czyli na budowaniu nowoczesnego państwa, tworzeniu warunków do podnoszenia poziomu życia i zapewniania bezpieczeństwa obywatelom. Przy czym nie chodzi jedynie o bezpieczeństwo militarne, ale również energetyczne, zdrowotne czy żywnościowe. (...)

Ale to także dzięki wielkiej odpowiedzialności i mądrości milionów Polaków, pracowników i przedsiębiorców udało nam się pokonać problemy i odnieść sukces, a w szczególności pokazać piękne, szlachetne oblicze naszego narodu, gdy przyjęliśmy do swoich domów, pod swoje dachy miliony Ukraińskich uchodźców. To zasługa całego naszego społeczeństwa. Jeszcze raz za to dziękuję. (...)

Tymczasem, powiedzcie mi Państwo, co takiego stało się przez ten ostatni rok od poprzednich wyborów parlamentarnych, że deficyt budżetowy został tak drastycznie powiększony? Skąd nagle niepokojące informacje o stanie finansów publicznych? Dlaczego do niedawna rekordowe zyski spółek skarbu państwa dzisiaj gwałtownie spadają? Czy to wszystko oznacza, że czeka nas powrót do obowiązującej podczas poprzednich rządów premiera Donalda Tuska filozofii rządzenia pod hasłem: „pieniędzy nie ma i nie będzie”? (...)

O powadze sytuacji mogą świadczyć przedstawione ostatnio przez Ministerstwo Zdrowia informacje o planach zamykania szpitali lub ich oddziałów oraz ograniczaniu dostępności usług medycznych ze względów finansowych. (...)

Nawoływanie funkcjonariuszy, aby odmawiali wykonywania rozkazów podczas obrony granicy Rzeczypospolitej i Unii Europejskiej to jest odpowiadające zachowanie? Czy to mogli napisać polscy dyplomaci? Przecież to jest hańba. To jest hańba, a premier chce, żeby teraz cały szereg

spośród tych ludzi reprezentował Polskę w kluczowych placówkach? Panie premierze, nie zgadzam się na to. Nigdy się na to nie zgodzę. (...)

Nigdy nie kwestionowałem prawa do przeprowadzania reform. Ale dzisiaj funkcjonujemy w trybie „uchwałokracji”, w której uchwały próbuje się podnosić do rangi ustaw, co jest – przepraszam – prawniczą i ustrojową herezją, co jest złamaniem Konstytucji, która określa system źródeł prawa jednoznacznie. (...)

Kiedyś zabrakło odwagi do rozliczenia sędziów komunistycznych, a dziś chcecie łamać kręgosłupy sędziów wolnej Polski. Nigdy się na to nie zgodzę.

Nigdy się na to nie zgodzę. Chciałbym, żeby to wyraźnie wybrzmiało: w Polsce mamy Trybunał Konstytucyjny, mamy Sąd Najwyższy, mamy Krajową Radę Sądownictwa i mamy sędziów powołanych przez Prezydenta zgodnie z Konstytucją i ustawami. Jeżeli gdzieś jest problem, to problemem jest rząd, który wybiera sobie wyroki. Jeśli wyrok jest po myśli rządu, to rząd uznaje sąd albo instytucję, która taki wyrok wydała. Jeśli nie, to sąd albo instytucja uznawany nie jest. Taką mamy dzisiaj rzeczywistość.

Trudno o większą hipokryzję zwłaszcza ze strony tych, którzy jeszcze niedawno krzyczeli w Brukseli o łamaniu praworządności. I skarżyli się na cały świat na Polskę. (...)

Przepisy prawa stanowią jasno, że do odwołania prokuratora krajowego minister sprawiedliwości potrzebuje zgody Prezydenta. Zlekceważenie tego wymogu oznacza złamanie prawa. Takiego właśnie złamania prawa dopuścił się premier i minister sprawiedliwości uniemożliwiając – de facto siłowo – wykonywanie funkcji prokuratora krajowego Dariuszowi Barskiemu i bezprawnie powierzając to wykonywanie Dariuszowi Kornelukowi. Bezprawnie! (...)

Dziś próbując usprawiedliwiać te akty bezprawia, premier Tusk mówi coś o „demokracji walczącej”. Panie Premierze, Polacy pamiętają, że jak w PRL mieliśmy demokrację ludową, to nie było tak naprawdę żadnej demokracji! Polacy dobrze wiedzą, że demokracja przymiotnikowa to tak naprawdę demokracja fasadowa, demokracja tylko z nazwy. Najlepszym dowodem na to jest Wasza uchwałokracja i opowieści wspomnianego znanego ostatnio prokuratora o dekreтах, którymi premier obchodzi ustawę.

Zasłanianie się takimi określeniami jak „demokracja walcząca” nie sprawia, że łamanie prawa przestaje być łamaniem prawa! Panie Premierze, Polska nie potrzebuje dziś żadnej

„demokracji walczącej” – Polska potrzebuje dzisiaj tylko demokracji dobrze działającej! Po prostu demokracji. (...)

Pamiętajcie, że Polska to więcej niż władza, kadencja i przywileje. Władza przychodzi i odchodzi, takie są reguły demokracji – i dobrze. A Polska musi trwać. Wielu zapomina o tym, że Polska to ponad 1050 lat wielkiej historii. A przed nami, mimo ogromnych wyzwań, głęboko w to wierzę, dobra przyszłość. Boże błogosław Polsce!

Dziękuję.

<https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/sejm-oredzie-w-zwiazku-z-rocznica-wyborow-parlamentarnych-z-2023-r,92870>

pobrane 21 X 2024

Fragmenty wybrał Stanisław Waluś

Narodowe Święto Niepodległości 2024

Wprowadzenie

Przedstawione na początku materiały historyczne zostały przygotowane do biuletynu październikowego jako zachęta do uczestniczenia w obchodach Narodowego Święta Niepodległości w listopadzie 2024 r., a w szczególności w Marszu Niepodległości. Pod koniec tego opracowania są zdjęcia przysłane przez Danutę Sobczyk – uczestniczkę tegorocznego Marszu Niepodległości.

Narodowe Święto Niepodległości.

Wystąpienie Prezydenta RP 11 listopada 2024

Dwa fragmenty z wystąpienia Prezydenta

Szanowni Państwo, Drodzy Rodacy!

Dzisiaj jesteśmy częścią wolnego świata nie tylko w znaczeniu kulturowym, jak było przez wieki, ale także i w znaczeniu politycznym. Dzisiaj jesteśmy tutaj, nad Wisłą – niepodległa, suwerenna Polska, my, naród polski – częścią wielkich wspólnot międzynarodowych: Unii Europejskiej, ale przede wszystkim wielkiej wspólnoty bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego, na czele którego stoją Stany Zjednoczone. Dzisiaj my tutaj, w naszej części Europy, jesteśmy częścią wspólnot, w których tworzeniu sami uczestniczyliśmy, takich jak Bukaresztańska Dziewiątka w ramach NATO czy współpraca Trójmorza w ramach Unii Europejskiej.

I tak – jesteśmy w tych wszystkich wspólnotach zwornikiem. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości, że dzisiaj znakomicie rozumieją to nasi sojusznicy na czele z największym sojusz-

nikiem, czyli Stanami Zjednoczonymi, które w istocie są gwarantem bezpieczeństwa wolnego świata poprzez stanie na czele wspomnianego Sojuszu Północnoatlantyckiego, czyli NATO.

Cześć i chwała bohaterom! Wieczna pamięć poległym! Cześć i chwała Ojcom naszej niepodległości! Niech żyje wolna, suwerenna, niepodległa Polska! Niech Pan Bóg ma naszą ojczyznę zawsze w swojej opiece!

<https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/narodowe-swieto-niepodleglosci-wystapienie-prezydenta-rp,93931>

Wybrał Antoni Winiarski

Marsz Niepodległości

Marsze Niepodległości z okazji państwowego święta 11 listopada stały się na początku bieżącego stulecia bardzo popularną formą świętowania wolnych Polaków. Były organizowane w wielkich miastach i małych miejscowościach. W 2010 r. środowiska narodowe wyszły z inicjatywą, aby połączyć siły i zorganizować jedną wspólną patriotyczną manifestację w stolicy. (...) W 2011 r. powstało Stowarzyszenie Marsz Niepodległości, które po dziś dzień jest oficjalnym organizatorem tego wyjątkowego wydarzenia. (...) Już w 2012 r. wzięło w nim udział ok. 100 tys. osób z całej Polski, maszerowało także wielu rodaków z zagranicy, rodziny z dziećmi, dużo młodzieży. Z roku na rok frekwencja stale wzrastała. Rekordową wydaje się ta z 2018 r., kiedy obchodziliśmy stulecie niepodległości. Na ulicach Warszawy pojawiło się wówczas 250 tys. świętujących narodową dumę Polaków. (...) Na marszach bywało różnie. Były celem ataków Antify, blokowali je lewicowi aktywiści, za rządów Donalda Tuska wyprowadzono na ulice tysiące policjantów, organizując zupełnie niezrozumiałe manewry po mieście, zatrzymując co raz marsz, a przede wszystkim, co było najbardziej karygodne, prowokując zamieszki. Szczególnie zapamiętana prowokacja to spalanie budki wartowniczej przy rosyjskiej ambasadzie – o jej inicjatorach dowiedzieliśmy się z czasem z afery taśmowej. (...) Tegoroczny Marsz Niepodległości odbędzie się pod hasłem „Jeszcze Polska nie zginęła”, które oddaje aktualne nasze nastroje, wobec realnej możliwości utracenia suwerenności przez kraje Unii Europejskiej. (...) Marsz rozpoczniemy wspólną modlitwą różańcową w intencji naszej ukochanej ojczyzny.

Ks. Jarosław Wąsowicz SDB, Gazeta Polska Codziennie, nr 218 (3557), 10-12 XI 2023, s. 15

Świeca Niepodległości



Do tygodników katolickich przed Narodowym Świętem Niepodległości był dołączony folder informacyjny o Świecy Niepodległości z przelewem umożliwiającym przekazanie darowizny na budowę Świątyni Opatrzności Bożej i informacją jak otrzymać replikę Świecy Niepodległości o wysokości 17 cm i średnicy 3 cm.

„Marsz Niepodległości” srebrna moneta kolekcjonerska NBP

Narodowy Bank Polski wprowadza do sprzedaży srebrną monetę poświęconą idei największej manifestacji patriotycznej w Polsce. (...)



Moneta o nominale 10 zł jest wykonana ze srebra o próbie Ag 925, ma średnicę 32,00 milimetry i masę 14,14 grama. Jej nakład wynosi do 10 000 sztuk.

Głównym motywem rewersu monety są białoczerwone flagi oraz białoczerwona wstęga (elementy te zostały wykonane techniką druku UV). U góry półkołem umieszczono napis: MARSZ NIEPODLEGŁOŚCI. Na awersie znajduje się centralnie umieszczony wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej na tle symbolicznie ukazanych polskich flag, a także oznaczenie nominału, roku emisji i napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA.

Marsz Niepodległości to cykliczne wydarzenie odbywające się 11 listopada w Warszawie. Historia tej patriotycznej manifestacji sięga 2010 r., kiedy Polacy próbowali zjednoczyć się wokół tragedii smoleńskiej i jej ofiar. (...)

Marsz Niepodległości stał się największą manifestacją patriotyczną w Polsce, osiągając stałą frekwencję ponad 100 tys. uczestników. W 2018 r., w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę nie-

podległości, w marszu wzięło udział około 250 tys. Polek i Polaków z białoczerwonymi flagami. Na początku manifestacji wystąpił Prezydent RP Andrzej Duda, a marsz był poprzedzony przejściem przedstawicieli władz państwowych na Stadion Narodowy.

Srebrną monetę „Marsz Niepodległości” będzie można kupić w Oddziałach Okręgowych NBP i sklepie internetowym NBP Kolekcjoner w cenie 200 zł. (...)

Emisja wartości kolekcjonerskich stanowi okazję zarówno do upamiętniania ważnych historycznych rocznic i postaci, jak i do rozwijania zainteresowań polską kulturą, nauką i tradycją.

Wizerunki monet w wysokiej rozdzielczości: <https://nbp.pl/monety-okolicznosciowe>

Data publikacji: 19 X 2023

<https://nbp.pl/marsz-niepodleglosci-srebrna-moneta-kolekcjonerska-nbp/>

Mały Gość Niedzielny o Świecy Niepodległości

W Małym Gościu Niedzielnym Świecy Niepodległości poświęcono strony 1-4.



Mały Gość Niedzielny, Nr 11, listopad 2023

11 listopada 19:18

W NUMERZE: Banderola – naklejka na świecę na Narodowe Święto Niepodległości



Banderola: ŚWIECA NIEPODLEGŁOŚCI
11 LISTOPADA 19:18

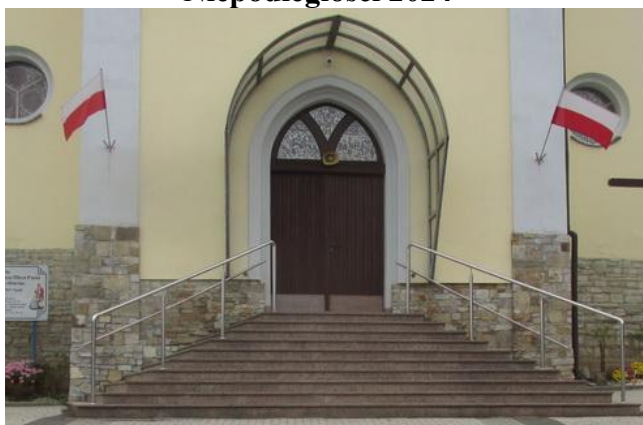
Przeczytałem ze strony 3 historię Świcy Niepodległości wnukowi (był wtedy uczniem drugiej klasy) i zechciał dołączyć do MGN banderolę nakleić na świecę – jak pokazano – radzono w MGN. Ale w domu nie było odpowiednio grubej świecy. Chciał nawet pojechać do Bielska-Białej, ponieważ tam w domu takie świece były. Z pomocą przyszła Babcia, która zaoferowała wypożyczenie jednej ze świec kupionych na adwent. Wojtuś bardzo się ucieszył – przy pomocy recepturki banderolę do świecy i już był przygotowany do zapalenia tej świecy 11 listopada o godz. 19.18 na spotkaniu u kolegi, na które miał iść z mamą. W niedzielę 12 listopada 2023 r. zapytałem Wojtusia, czy wczoraj zapalił świecę niepodległości na spotkaniu. Powiedział, że tak, więc postanowiłem mu zrobić zdjęcie z tą świecą.



Po sfotografowaniu Wojtusia zdjęłem banderolę, a świecę oddaliśmy Babci.

Stanisław Waluś

Dekoracje przed Narodowym Świętem Niepodległości 2024



Wejście do kościoła Narodzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Walentego w Bielsku-Białej. Dwie polskie flagi. 09.11.2024.



Dekoracja ołtarza w kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Walentego w Bielsku-Białej. 11.11.2024.



Wejście do Diecezjalnego Sanktuarium Matki Bożej Dobrej Drogi w Gliwicach. Dwie Maryjne i dwie polskie flagi. 10.11.2024.



Tablica w Domu Pomocy Społecznej Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy ul. Grzybowej 8 w Bielsku-Białej prowadzonym przez Klub Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej. 09.11.2024.

11 listopada Święto Niepodległości
Maria Konopnicka – ROTA

Zdjęcia Stanisław Waluś

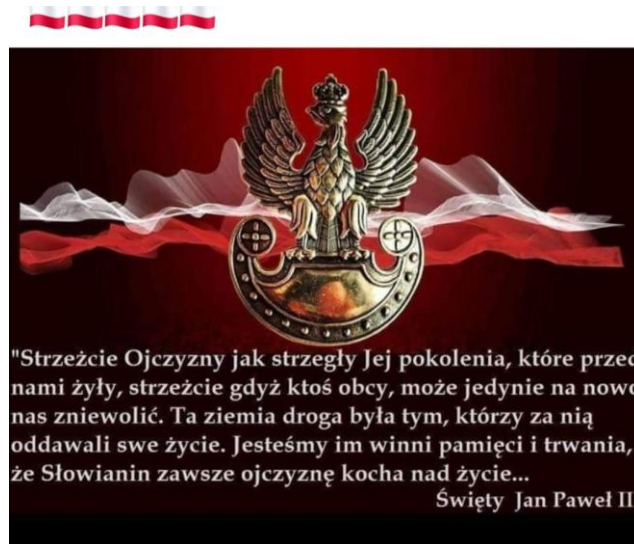
NSZZ Solidarność – z Siemianowic Śląskich do Warszawy

11 listopada 2024 r.

Danuta Sobczyk, wiceprezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach była jednym z wielu uczestników Marszu Niepodległości.



W autobusie jadącym w kierunku Warszawy.



*Opracował Stanisław Waluś
Zdjęcia przesłane przez Danutę Sobczyk*

Całość opracował Stanisław Waluś



Marsz Niepodległości. Od lewej: Stanisław Sontak, Antoni Sobczyk, Danuta Sobczyk, Grażyna Gabryś.

Słowa św. Jana Pawła II Wielkiego zawsze są aktualne (na zdjęciu obok):

Strzeżcie Ojczyzny jak strzegły Jej pokolenia, które przed nami żyły, strzeżcie gdyż ktoś obcy, może jedynie na nowo nas zniewolić. Ta ziemia droga była tym, którzy za nią oddawali swe życie. Jesteśmy im winni pamięci i trwania, że Słowianin zawsze ojczyznę kocha nad życie...

Święty Jan Paweł II

Migawki z Marszu Niepodległości 2024 r.

Byłam na Marszu w delegacji z Klubu Gazety Polskiej Gliwice (9 osób). Przed rozpoczęciem Marszu pozwiedzaliśmy stolicę, bo policja pozamykała ulice na (wyznaczone z góry) miejsce zbiórki wszystkich Klubów Gazety Polskiej.

Marsz rozpoczął się po odśpiewaniu Hymnu państwowego przez wszystkich uczestników. Przebiegał w spokojnej atmosferze radości – bez żadnych zakłóceń. Byli przedstawiciele Klubów z całej Polski, m.in. z Katowic, Słupska, Bydgoszczy, Opola, Krakowa i innych miejscowości.

Niektóre ciekawsze napisy na emblematkach niesione podczas Marszu: „Bronić Ojczyzny jak własnego serca”, „Nie chcemy nowego Związku Radzieckiego niemiecko-francuskiego”, „Precz z Komuną!”, „Nie chcemy być obywatelami IV Rzeszy Niemieckiej”, „Tusk do Psychiatryka! Więziennego”.

W drodze powrotnej oddaliśmy pokłon naszej Królowej Polski na Jasnej Górze. Cała kaplica była zapełniona tymi, którzy zdecydowali się czuwać na modlitwie przez całą noc (było już po 22-giej).

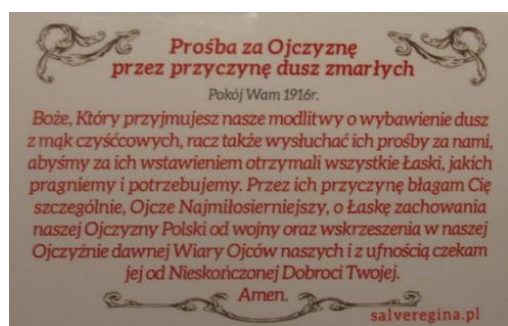
Trwałą pamiątkę, jaką otrzymałam na tegorocznym Marszu Niepodległości jest „Prośba za Ojczyznę za przyczyną dusz czyścicowych z 1916 roku”.



Rodaku!

W chwili zagrożenia Polski falą coraz bezczelniej panoszącego się bezbożnictwa, nie pozostawaj obojętny i wzorem naszych Ojców, których Wiara Katolicka ratowała w momentach upadku, zwróć się z modlitwą ofensywną do Pana Boga za przyczyną dusz czyścicowych!

salveregina.pl



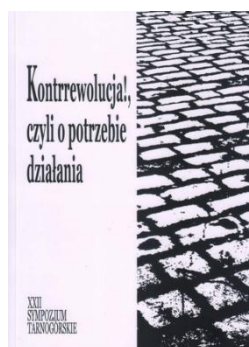
Prośba za Ojczyznę Przez przyczynę dusz zmarłych Pokój Wam 1916r.

Boże, który przyjmujesz nasze modlitwy o wybaczenie dusz z mąk czyścicowych, racz także wysłuchać ich prośby za nami, abyśmy za ich wstawieniem otrzymali wszelkie Łaski, jakich pragniemy i potrzebujemy. Przez ich przyczynę błagam Cię szczególnie, Ojczyźnie Najmiłosierdziej, o Łaskę zachowania naszej Ojczyzny Polski od wojny oraz wskrzeszenia w naszej Ojczyźnie dawnej Wiary Ojców naszych i z ufnością czekam jej od Nieskończonej Dobroci Twojej.

Amen. salveregina.pl

Maria Lasończyk

XXII Sympozjum Tarnogórskie



Kontrewolucja!, czyli o potrzebie działania

Pod redakcją Stanisława Kowolika

Wydawca: Fundacja Krzewienia Katolickiej Nauki Społecznej im. Bł. A. Kolpinga w Tarnowskich Górach

Tarnowskie Góry 2023

W kolejnych numerach „Dlatego” będą prezentowane wybrane myśli z referatów przedstawionych na Sympozjum Tarnogórskim, które odbyło się 21 i 23 października 2023 r. Zostaną też przedstawione bardzo krótko sylwetki referentów.

Bp Jan Kopiec: Warto działać dla wzmocnienia dobra

Zadanie postawione przed uczestnikami kolejnej, już 22. edycji Sympozjum Tarnogórskiego, wpisuje się w dalekowzroczny zamysł organizatorów, by aktywności ludzkiej nadać bardzo dojrzały kształt, zdolny wykrzesać optymalny wymiar uczciwości i poczucia odpowiedzialności. Z tym postulatem harmonijnego współdziałania ludzkość zmagą się od zarania swych dziejów. (...)

W tym poszukiwaniu stabilnego punktu oparcia – moim zdaniem – aktywną siłą może okazać się chrześcijaństwo. (...)

W takim kontekście niech nas nie sparaliżuje obawa kontrrewolucji jako zaniechanie oporu wobec nadchodzącej cywilizacji zła, zniszczenia i w konsekwencji – śmierci. Trzeba się temu nurtowi przeciwstawić. Str. 19-20

Bp prof. dr hab. Jan Kopiec

Biskup senior diecezji gliwickiej, były kierownik Katedry Historii Kościoła i Patrologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego; członek Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski oraz członek Rady ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturalnego, Zespołu ds. Sanktuariów, Sekcji Nauk Historycznych Komisji Nauki Wiary KEP, przewodniczący Zespołu ds. Kontaktów z Konferencją Episkopatu Niemiec. (...)

W 1992 roku został mianowany biskupem pomocniczym diecezji opolskiej, zaś święcenia biskupie otrzymał w 1993 roku w bazylice watykańskiej z rąk Ojca Świętego Jana Pawła II. W diecezji pełnił obowiązki wikariusza generalnego oraz członka Kolegium Konsultorów Diecezjalnych oraz Rady Kapłańskiej. Decyzją papieża Benedykta XVI w dniu 29 grudnia 2011 roku został mianowany drugim w historii biskupem gliwickim; dorobek naukowy obejmuje kilkanaście prac zwartych oraz ponad osiemset artykułów naukowych i popularnonaukowych. W 2009 roku został laureatem Nagrody im. Karola Miarki.

Na podstawie str. 153

Opracował Stanisław Waluś

Wojna w Ukrainie. Cz. XIX.

Modlitwa

Podczas Mszy św. 24 grudnia 2024 r. o godz. 7.00 w Diecezjalnym Sanktuarium Matki Bożej Dobrej Drogi w Gliwicach jedno z wezwań modlitwy wiernych było następujące: módlmy się o pokój na świecie, w Ukrainie, na Bliskim Wschodzie.

W sobotę 28 grudnia 2024 r. kupowałem w kiosku Nasz Dziennik i Gazetę Polską Codziennie. Sprzedawczynią była młoda Ukrainka. Złożyłem jej życzenia kończąc słowami: i żeby Nowy Rok był rokiem zwycięstwa Ukrainy. Odpowiedziała krótką modlitwą: daj Boże, daj Boże. Potem dodała: dziękuję panu.

Stanisław Waluś

Taka piękna katastrofa

Dawno, dawno temu, gdy naturalne puszcze strefy umiarkowanej ciągnęły się tysiącami kilometrów w każdym kierunku, zamarcie jakiegoś fragmentu lasu nie miało większego znaczenia dla funkcjonowania całości leśnego ekosystemu. Wiatr wyrócił kawał lasu albo strawił go pożar, na leżących lub osłabionych drzewach namnożyły się szkodniki i zniszczyły dalsze tysiące hektarów, pozostałe miliony trwały nienaruszone. Ale czasy się zmieniły, takie sytuacje mogą jeszcze mieć miejsce na bezkresach tajgi syberyjskiej lub północnoamerykańskiej. W Europie lasy zostały mocno przetrzebione i pokawałkowane. Kompleks o powierzchni kilkudziesięciu tysięcy ha uważa się już za wielką puszcę. Dla tego tymi lasami musi się ktoś stale opiekować jeśli chcemy aby spełniały one wszystkie funkcje, których od nich oczekujemy. I jeżeli pojawi się jakieś zagrożenie, na przykład nagłe osłabienie lasu przez katastrofę naturalną czy pożar, otwierające drogę owadom czy chorobom grzybowym, które spowodują dalszą destrukcję, trzeba przeciwdziałać temu, usuwając osłabione i zamierające drzewa na których organizmy te mogą się namnażać. O tym kiedy i jakie działania należy podjąć decydują fachowcy leśnicy i muszą być to decyzje szybkie i sprawnie realizowane, bo czasem zwłoka kilku dni może mieć fatalne skutki. Żeby lasy były bezpieczne, muszą być objęte systemową ochroną w skali całego kraju. W Polsce taką ochronę zapewnia organizacja Lasy Państwowe administrująca 80% powierzchni

leśnej i nadzorująca większość pozostałych lasów.

Różne organizacje mieniące się ekologicznymi od dawna upierają się żeby uznawać różne kompleksy leśne za „dziewicze puszcze” wyłączone ze wszelkich działań zarówno typowo gospodarczych jak i ochronnych. Niestety, ostatnio znalazły poparcie we władzach UE, które usiłują podnieść te żądania do rangi prawa. Można by podejrzewać, że ekoaktywiści chcą się powołać na teorię wyspy Oduma. Mówi ona, że konkretny ekosystem może funkcjonować jako autonomiczna i samowystarczalna wyspa pośród otoczenia w którym warunki są nawet bardzo niekorzystne. Jest jednak warunek. Ta wyspa musi mieć pewną minimalną powierzchnię. Z badań przeprowadzonych w Kanadzie, gdzie istnieją warunki do przeprowadzenia doświadczeń na dowolnie dużych obszarach lasu, wynika, że dla ekosystemów leśnych to minimum wynosi około 2 miliony ha. Ogromna większość działaczy ekologicznych nigdy nie słyszała o tej teorii, bo nie ma pojęcia o ekologii jako nauce. Jest też pewna grupa, która o tym wie, ale nie zamierza się do tego przyznawać, bo ta wiedza jest niewygodna dla ich interesów. I jest jeszcze trzecia grupa, może najbardziej niebezpieczna. To ludzie silnie zideologizowani, którzy wyznają zasadę, że jeśli ideologia nie zgadza się z rzeczywistością to tym gorzej dla rzeczywistości. Niezależnie od pobudek, wszystkie te działania prowadzą do rozmontowania systemu chroniącego lasy, który polscy leśnicy budują, z dobrym skutkiem, od stu lat. Bo właśnie taki będzie efekt tworzenia, bez żadnych merytorycznych podstaw, różnych „lasów puszczańskich” gdzie zakazana będzie wszelka ingerencja, czy „lasów społecznych” gdzie o każdym działaniu decydować będzie „czynnik społeczny”, co wyklucza zarówno niezbędną szybkość podejmowania decyzji jak i fachowość.

A właśnie idą dla lasów trudne czasy, bo zmiany klimatyczne będące następstwem pewnych powtarzających się na Ziemi cykli a nie, jak chcą niektórzy, działalności człowieka, będą osłabiały drzewa leśne i sprzyjały kłęskowym pojawieniom się chorób i szkodników. I jeśli nie będziemy rygorystycznie przestrzegać dobrego stanu sanitarnego lasów czyli eliminowania w porę drzew osłabionych i zamierających, to takie katastrofy jak w Puszczy Białowieskiej będą na porządku dziennym. A wtedy cieszyć się będą tylko zwolennicy tak zwanego „dru-

giego życia drzewa” którzy uważają, że dobre drzewo to martwe drzewo bo rozwija się na nim szereg organizmów powiększających bioróżnorodność. Swoją drogą ciekawe, czy to zacne, „postępowe” grono, zdecyduje się po śmierci dać swoim ciałom „drugie życie” w grobach ziemnych czy, ignorując bioróżnorodność, każe się skremować.

Kierownictwo Ministerstwa Klimatu – polscy wykonawcy obłudnej polityki leśnej Komisji Europejskiej: Paulina Hennig-Kloska, Mikołaj Doróżała

https://www.google.pl/url?sa=i&url=https%3A%2F%2Fwiadomosci.onet.pl%2Fkraj%2Fpaulina-hennig-kloska-tlumaczy-sie-z-ustawy-wiatrakowej-klamstwa-naduzy-cia%2F3egywez&psig=AOvVaw2ZxlpCEn3iDU9u70_1Lm0B&ust=1732704897399000&source=images&cd=vfe&opi=89978449&ved=0CBQQjRxxqFwoTCLDq7PHq-YkDFQAAAAAdAAAAABAE

<https://www.google.pl/url?sa=i&url=https%3A%2F%2Fdorzeczy.pl%2Fopinie%2F527016%2Fmikolaj-dorozala-bdzie-odpowiadal-za-myslistwo-to-wegetaria-nin.html&psig=AOvVaw0pcLQF6FcgiBBiAyma8cDT&st=1732705070320000&source=images&cd=vfe&opi=89978449&ved=0CBQQjRxxqFwoTCJDMwMXr-YkDFQAAAAAdAAAAABAE>

26.11.2024 Piotr Lutyk, p.lutyk@gmail.com

Kłamać, kłamać, jeszcze raz kłamać

Włączyłem dziś radio i trafiłem na transmisję z wiecu wyborczego Rafała Trzaskowskiego w Gliwicach. Chciałem się przełączyć, bo to nie moja bajka ale coś mnie powstrzymało. Postanowiłem posłuchać jaką linię kampanii przyjęła PO, czy stać ją na coś nowego, czy jej kandydat postanowił wyróżnić się czymś od partyjnych kolegów. Nie powiem że się rozczarowałem bo niczego nie oczekiwałem. Stwierdziłem tylko że i w tej kampanii nadal obowiązuje zasada: kłamać, kłamać i jeszcze raz kłamać, może ciemny naród da się kolejny raz oszukać.

A pierwsze oszustwo było już na wstępie przemówienia. Kandydat stwierdził, że będzie w pełni niezależny, tymczasem cały dalszy ciąg pokazał, że zamierza całkowicie wzorować się na Donaldzie Tusku, niedoścignionym wzorze jeśli chodzi o kłamstwa i niespełnione obietnice. Oraz, że zamierza być mu posłuszny, wspierając wszystkie jego posunięcia mające na celu niszczenie Polski. Zaraz też nastąpiła obietnica, że po wyborze spowoduje obniżkę cen energii. Dokładnie rok temu Tusk

obiecował tańsze paliwa, wiadomo z jakim skutkiem. Dalej Trzaskowski zaczął obiecywać, że jako prezydent zapewni jednakowe bezpieczeństwo każdego zakątka kraju. I tu przypomniały mi się plany obronne poprzedniego rządu partii, w której był on numerem drugim, które przewidywały oddanie już na wstępie ewentualnej rosyjskiej agresji terenów aż do Wisły czyli połowy Polski. Zadeklarował też wsparcie polityki obecnego rządu, niedopuszczającej aby Polsce cokolwiek narzucono z zewnątrz. Rzecz w tym, że ten rząd nie przeciwstawił się jeszcze czynnie żadnemu postanowieniu Komisji Europejskiej niszczącemu naszą gospodarkę i przyrodę, że przytoczę tylko Zielony Ład czy spekulacyjny system handlu prawami do emisji CO₂, a także zagrażający naszemu bezpieczeństwu pakt migracyjny.

Moje rozbawienie wywołały stwierdzenia, że należy wspierać rodzimy przemysł, że czemu Amica ma być gorsza od Boscha itd. A mówił to człowiek, który jako prezydent Warszawy odrzucił korzystną ofertę polskiej Pesy i kupił tramwaje od Hyundai, mimo że nie pasowały do warszawskich torowisk. Ostatnio, tak zachwalany przez niego rząd tak sformułował warunki zamówienia na tabor dla PKP Intercity by wykluczyć z przetargu polskie firmy. Raczej smutne niż zabawne wydają mi się też pokrzykiwania że Polska będzie szła do przodu w sytuacji gdy z premedytacją wstrzymuje się wielkie inwestycje.

Opóźnianie i okrawanie projektu CPK już spowodowało, że wyprzedzą nas podobne inwestycje niemieckie i węgierskie. O energetyce jądrowej chyba całkiem zapomniano (jak to się ma do obietnic taniej energii?). Nie będzie też rozbudowy polskich portów, z wielką korzyścią dla niemieckich. Jeśli dodać do tego ogromny spadek rentowności największych polskich przedsiębiorstw, wizje Trzaskowskiego tracą jakąkolwiek wiarygodność. Nie obyło się oczywiście bez ciągłych inwektyw pod adresem poprzedniego rządu mimo że to za jego czasów deficyt budżetowy był o niebo mniejszy, gospodarka kwitła, a z Polską liczone się w Unii znacznie bardziej niż obecnie mimo że jej nie lubiano. Jak widać, sztabowcy PO i sam kandydat nie mają niczego nowego do zaoferowania i nadal liczą wyłącznie na naiwność czy wręcz głupotę wyborców, którzy mają łykać ich kłamstwa jak tużone gęsi gałki.

07.12.2024 Piotr Lutyk p.lutyk@gmail.com

Donaldowie T.

Różnice między obydwoma politykami są ogromne i nie sposób ich wymienić w krótkim felietonie. Łączy ich jednak nie tylko zbieżność imion, ale i fakt, że każdy z nich otrzymał stanowisko w wyniku wyborów. Przeciwniczka Trumpa uzyskała przewagę nad rywalem tylko w tych stanach, w których panuje „wolna amerykanka” i każdy, kto przyjdzie może głosować, co też pozwala dosypać do urn głosów, bo tego nie da się udowodnić.

„Nasz” Donald zawdzięcza swoje „zwycięstwo” podobnej procedurze. Były przecież okręgi pracujące do białego rana, a nie do 21.00. Komisja Wyborcza nie zakwestionowała łamania prawa, bo w lot pojęła, że nowy pan tak je właśnie rozumie i nie warto mu się sprzeciwiać. Warto tu jednak napomknąć, że wybory formalnie wygrał PiS.

Mam nadzieję, że następnym razem nie dopuścimy do takiej sytuacji i ruch kontroli wyborów dopilnuje rzetelności w każdym okręgu. Przyszłoroczne wybory prezydenckie pokażą, czy tak się stanie.

Bądźmy dobrej i mądrej myśli. Wybierzmy na to stanowisko prawdziwego męża stanu, jak zrobili to Amerykanie. (...) A my wróćmy do polskiej normalności.

106 lat temu nasi przodkowie wywalczyli dla Polski upragnioną niepodległość po 123 latach niewoli. Nasze zadanie jest skromniejsze, ale obecnie najważniejsze. Jest nim przywrócenie normalności, suwerenności i bezpieczeństwa Polski.

16.11.2024 r. *Małgorzata Todd*

Okienko dla poezji

CO OJCZYŻNA?

Maria Konopnicka
Na nutę: Serce nie sługa...

Ojczyzna moja – to ta ziemia droga,
Gdziem ujrzał słońce i gdziem poznał Boga,
Gdzie ojciec, bracia, i gdzie matka miła,
W polskiej mnie mowie pacierza uczyła.

Ojczyzna moja – to wioski i miasta,
Wśród pól lechickich sadzone od Piasta;
To rzeki, lasy, i niwy, i łąki,
Gdzie pieśń nadziei śpiewają skowronki.

Ojczyzna moja – to praojców sława,
Szczerebiec Chrobrego, Cecorska buława,
To duch rycerski, szlachetny a męski,
To nasze wielkie zwycięstwa i klęski.

Ojczyzna moja – to te ciche pola,
Które od wieku zdeptała niewola,
To te kurhany, te smętne mogiły –
Co jej swobody obrońców przykryły.

Ojczyzna moja – to ten duch narodu,
Co żyje cudem wśród głodu i chłodu,
To ta nadzieja, co się w sercach kwieci,
Pracą u ojców, a piosnką u dzieci!

Wiersz opublikowany w „Śpiewniku historycznym (1767-1863)”.

Autor: Marya Konopnicka (pseudonim Jan Sawa)

Wydawca: G. Gebethner i Spółka. Warszawa 1919.

<https://www.kbc.krosno.pl/dlibra/docmetadata?id=1704>

Piosenka „Serce nie sługa” wzorowana jest na pieśni „Polak nie sługa” z powstania listopadowego 1830 r.

https://www.staremelodie.pl/piosenka/3606/Polak_nie_slu_ga

Współczesne wykonanie tej pieśni:

<https://www.youtube.com/watch?v=Ek0vJzprimw>

Wybrał: Antoni Winiarski

W blasku Bożego Narodzenia

Wigilijny wieczór
chleb miłości na stole
wonna wieczerza
gromadzi rodzinę całą
betlejemską światłość
daje znak

Syn Boży
przyszedł na świat
odchodzą w cień troski
w sercach nadzieja wielka
rodzina modlitwą zespolona
zbawczą tajemnicą otoczona
śpiewa z miłością pieśń
„Lulajże Jezuniu...”

Boże Narodzenie 2022

Urszula Omylińska

Wigilia partyzancka

W mej dalekiej Ojczyźnie w wigilijnej godzinie
siadają duchy żołnierzy w leśniczówce gęstwinie.
Na obrusie bielutkim ich dowódca położy
sianko łąką pachnące i opłatka chleb Boży.

Z pierwszą gwiazdką, co zalsni, do chatynki żołnierzy
z Dzieciąteczkiem w ramionach Święta Panna
przybieży.
I podejdzie do wszystkich z śnieżną bielą opłatka,
po kolei każdego ucałuje jak matka.

Więc też zaraz przyklękną, umęczone swe skronie
wtulą w rąbek Jej szaty, cicho modląc się do niej.
Potem głosy dźwięcznymi Nowonarodzonemu
zaśpiewają kolędę Jezusowi małemu.

A Najświętsza Panienna ku żołnierzom się chyli,
ukołyszcie mi Synka, niechaj płaczem nie kwili.
Więc wzruszeni w ramiona biorą Bożą Dziecinę
lulaj, lulaj, Jezuniu, Polską masz tu gościnę.

I tak długo w noc świętą Dzieciąteczku śpiewali,
ci co kiedyś Ojczyźnie życie swoje oddali.
A gdy świt się uczynił po śnieżystych pokłosach,
zawsze zwarci gotowi szli z Maryją w niebiosa.

Tylko granie się niosło, słyhać było je wszędy
dziwne słowa nieznanie partyzanckiej kolędy.
Nie wiedzieli ci wszyscy, co te pieśni słyszeli,
że śpiewali je chłopcy, co za Polskę zginęli.

Tak co roku się schodzą w wigilijnej godzinie
duchy chłopców, co padli kędyś w leśnej gęstwinie.
Na krwi własnej kobierzec osuwają się miękko
w ciszy lasu klękają przed Najświętszą Panienną.

Alina Rechniowska, Canada, Vancouver

*Nasz Dziennik, nr 303 (7265),
31 XII 2021 – 2 I 2022, s. 28
Nadesłał Stanisław Waluś*

Nasze Rocznice

Styczeń 2025

150 lat temu (14 stycznia 1875 r.) urodził się Albert Schweitzer, niemiecki protestant, wszechstronnie uzdolniony (lekarz, muzyk, filozof). Kierowany chrześcijańską miłością bliźniego zrezygnował z wielkiej kariery i ku zdumieniu znajo-

mych udał się wraz z żoną do Gabonu w Afryce, aby służyć jego czarnym mieszkańcom.

130 lat temu (17 stycznia 1895 r.) ukazał się pierwszy numer „Przewodnika Katolickiego” najstarszego czasopisma katolickiego w Polsce. Legendą czasopisma jest jego pierwszy redaktor ks. Józef Kłos, gorący patriota, społecznik, ceniony za mądrość, życzliwość, poczucie humoru, a przede wszystkim za niezwykle talent pisarski. 80 lat temu (5 stycznia 1945 r.) ponad sto wyroków śmierci wydał na Polaków policyjny sąd doraźny katowickiego gestapo, który zebrał się w obozie Auschwitz na ostatnim posiedzeniu. Skazani zostali rozstrzelani dzień później przy krematorium w Auschwitz II-Birkenau.

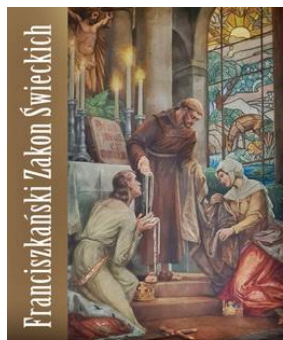
Wybrała Barbara Kwaśnik

W styczniu 2025 pamiętamy:

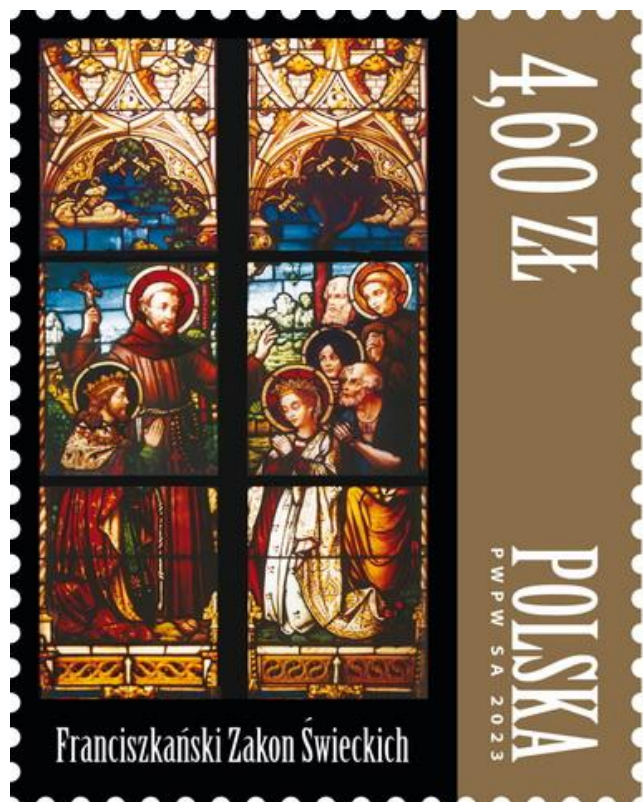
Światowy Dzień Modlitw o Pokój – 1 stycznia
Misyjny Dzień Dzieci. Dzień Modlitwy i Pomocy
Misjom – 6 stycznia
Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce –
17 stycznia
Tydzień Powszechnej Modlitwy o jedność Chrześcijan – 18-25 stycznia
Dzień Babci – 21 stycznia
Dzień Dziadka – 22 stycznia
Światowy Dzień Trędowatych – 26 stycznia

Franciszkański Ruch Świeckich

W roku 2023 nakładem Poczty Polskiej ukazał się znaczek pocztowy o nominale 4,60 zł poświęcony Franciszkańskiemu Zakonowi Świeckiemu.



Emisji towarzyszy koperta pierwszego dnia obiegu (FDC), na której zamieszczono zdjęcie obrazu przedstawiającego przekazanie zasad życia dla Franciszkańskiego Zakonu Świeckich przez św. Franciszka. Tak witraż jak i obraz znajdują się w Klasztorze Franciszkanów we Wrocławiu – Karłowicach.



Na znaczku zaprezentowano witraż przedstawiający św. Franciszka z tercjarzami – św. Elżbietą i św. Ludwikiem. Na dole znaczka umieszczono napis: Franciszkański Zakon Świeckich.



W grafice datownika znajduje się znak Tau, znak ruchu franciszkańskiego. Data 17 listopada to liturgiczne wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej (Elżbiety z Turynii) – jednej z pierwszych tercjarek.

Franciszkański Zakon Świeckich (bracia i siostry od Pokuty, bracia i siostry od Pokuty św. Franciszka, Trzeci zakon św. Franciszka, tercjarze franciszkańscy, franciszkanie świeccy) – mają swoje korzenie w średniowiecznym franciszkańskim ruchu pokutniczym. Jest to katolickie międzynarodowe stowarzyszenie publiczne, którego członkowie uczestniczą w duchu zakonu franciszkańskiego, prowadząc życie apostołskie i zdążając do doskonałości chrześcijańskiej pod wyższym kierownictwem tegoż zakonu. Za inspiratora i pierwotnego założyciela tego zakonu uważany jest św. Franciszek z Asyżu.

Pierwsze wspólnoty tercjarzkie powstawały na ziemiach polskich przy klasztorach franciszkańskich we Wrocławiu i Krakowie w XIII w. Najbardziej dynamicznym okresem rozwoju tercjar-

stwa franciszkańskiego były lata międzywojenne (1918-1939).

Franciszkański Zakon Świeckich liczy obecnie na świecie ok. 500 tys. braci i sióstr. Dzieli się na wspólnoty międzynarodowe, narodowe, regionalne i miejscowe.

Stowarzyszeniami wiernych związanymi z Franciszkańskim Zakonem Świeckich w Polsce są: Młodzież Franciszkańska, Młodzież Franciszkańska Tau, Wspólnota Franciszkańska Tau i Rycerze św. Franciszka. Tercjarze w Polsce wydają dwa periodyki „Głos św. Franciszka” we Wrocławiu oraz „Pokój i Dobro” na Górnym Śląsku.

Do Trzeciego Zakonu św. Franciszka należało kilku papieży: bł. Pius IX (†1878), Leon XIII (†1903), św. Pius X (†1914), Pius XI (†1931), Pius XII (†1958), św. Jan XXIII (†1963).

Do grona tercjarzy franciszkańskich należeli słynni pisarze, artyści, naukowcy i odkrywcy, niektórzy znani spośród nich to: Dante Alighieri (†1321, poeta), Giotto di Bondone (†1337, malarz), Francesco Petrarca (†1374, poeta), Krzysztof Kolumb (†1506, żeglarz, odkrywca Ameryki), Rafael Santi (†1520, malarz), Michał Anioł Buonarroti (†1564, malarz), Giovanni Palestrina (†1594, kompozytor), Bartolomeusz Murillo (†1682, malarz), Luigi Galvani (†1798, lekarz i fizyk), Aleksander Volta (†1827, fizyk, pionier badań elektryczności, od jego nazwiska pochodzi określenie jednostki napięcia elektrycznego – volt), Franciszek Liszt (†1886, pianista i kompozytor), François Michelin (†2015, przedsiębiorca francuski, słynny producent opon).

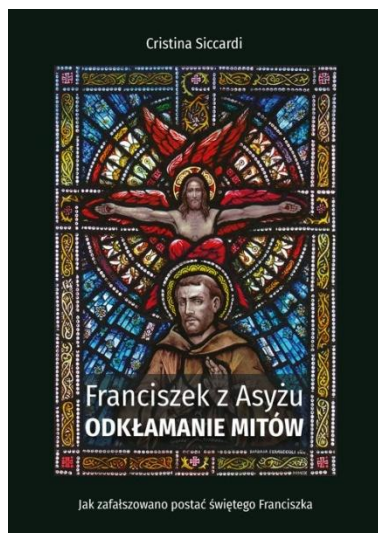
Do grona najbardziej znanych polskich tercjarzy należą: bł. Dorota z Mątowów (†1394, żona i matka, pustelnica, mistyczka i stygmatyczka), bł. Maria Angela Truszkowska (†1899, założycielka zgromadzenia sióstr felicjanek), św. Albert Chmielowski (†1916, malarz, założyciel zgromadzenia albertynów), św. ks. Zygmunt Gorazdowski (†1920, opiekun ubogich we Lwowie), bł. Aniela Salawa (†1922, służąca, patronka Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Polsce), św. Józef Sebastian Pelczar (†1924, biskup, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego), Jacek Malczewski (†1929, malarz), bł. Leon Nowakowski (†1939, kapłan diecezji wrocławskiej i męczennik), bł. ks. Antoni Rewera (†1942, jeden ze 108 polskich męczenników z czasów II wojny światowej), Józef Haller (†1960, legionista, generał Wojska Polskiego), bł. kard. Stefan Wyszyński (†1981, Prymas Polski), bł. ks. Jerzy Popiełuszko (†1984).

Trzecie zakony

Tercjarze, od łacińskiego tertius – trzeci, w domyśle ordo – zakon, to członkowie stowarzyszeń, bractw, grup religijnych działających w łonie Kościoła katolickiego, których ideały, duchowość, struktura i własna reguła opierają się na jednej z duchowości istniejących w Kościele zakonów ścisłych (franciszkanów, dominikanów, karmelitów, trynitarzy, serwitów, norbertanów, augustianów). Trzecie zakony, zwane obecnie świeckimi zakonami, istnieją obok pierwszego (męskiego), którego duchowością żyją, i drugiego (żeńskiego). Nazwami obecnie używanymi na określenie tercjarzy są: franciszkanie świeccy, dominikanie świeccy, karmelici świeccy itp. Obecnie wspólnoty tercjarzy mają charakter międzynarodowych stowarzyszeń publicznych. Ich członkowie składają przyrzeczenia (profesję) zachowywania w swoim życiu Reguły świeckiego zakonu. Nie zalicza się tych form życia do instytutów zakonnych ani instytutów świeckich, ponieważ nie składają ślubów zachowywania rad ewangelicznych, a więc: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Każdy katolik może wstąpić do trzeciego zakonu, ale nie może jednocześnie należeć do więcej niż jednego.

(informacje opracowano na podstawie strony Poczty Polskiej, Wikipedii oraz www.nowezycie.archidiecezja.wroc.pl)

Warto przeczytać



Chciałbym również polecić książkę wydaną w 2022 roku przez Wydawnictwo AA w Krakowie autorstwa Cristiny Siccardi „Franciszek z Asyżu. Odkłamanie mitów”, w której św. Franciszek pokazany został bez upiększeń i legendarnych opowieści narosłych wokół jego osoby.

W zbiorowej świadomości święty Franciszek to przede wszystkim radosny braciszek, założyciel wielkiej rodziny zakonnej, orędownik dialogu międzyreligijnego, ekolog i miłośnik zwierząt. Tymczasem przywoływane i analizowane przez

autorkę źródła mówią o człowieku wewnętrznie wolnym i całkowicie oddanym Bogu. I ta „dyspozycja” pozwoliła mu na nowatorskie i bezkompromisowe działania. Cristina Siccardi przypomina, że ani św. Franciszka, ani też innych osób nie można traktować z dowolnością i przydawać im cech, których nie posiadali, albo włączać do poprawnych politycznie nurtów, które wtedy nie istniały, a dziś są modne.

Okładka książki przedstawia projekt witrażu Barbary Ferabecoli „Święty Franciszek w chwale ognia”.

Robert Prorok

Barbarzyńcy w muzeum

Każde szanujące się państwo prowadzi politykę historyczną. Służy ona kształtowaniu tożsamości narodowej i społecznej oraz pomaga utrwalić międzypokoleniowy kod kulturowy, który jest niepowtarzalnym zjawiskiem wyróżniającym dane państwo i naród.

Narzędziami kształtowania tej polityki są muzea, wystawy spektakle teatralne, kinematografia, kanony lektur, miejsca pamięci. Taką politykę prowadzą od dziesięcioleci USA, Wielka Brytania, Izrael i nikogo to nie dziwi, że czynią to w taki sposób, aby przede wszystkim zadbać o własną wspólnotę i kształtować dobrze pojętą dumę narodową.

W III Rzeczypospolitej przez lata dominowało zjawisko pedagogiki wstydu. Przejawiało się we wpajaniu Polakom, że są gorsi od innych, że nie powinni mieć ani historycznych, ani współczesnych powodów do dumy, że są po prostu „brzydką panną bez posagu”, jak ujmował to Władysław Bartoszewski. (...)

Powodowało to oczywiście, pogłębienie kompleksów narodowych, które i tak były silne, biorąc pod uwagę nasze tragiczne doświadczenie historyczne ostatnich dwóch stuleci, oraz ukształtowało kategorię ludzi podzielających przekonanie Donalda Tuska, że „polskość to nienormalność”.

Przełom nastąpił 20 lat temu, gdy z inicjatywy ówczesnego prezydenta Warszawy prof. Lecha Kaczyńskiego utworzono nowoczesne Muzeum Powstania Warszawskiego. (...)

Polem wojny o pamięć stało się m.in. gdańskie Muzeum II Wojny Światowej, wybudowane pod poprzednimi rządami koalicji PO-PSL. Pierwotna ekspozycja marginalizowała cierpienie Polaków podczas okupacji niemieckiej i sowieckiej, a zgodnie z duchem „pedagogiki wstydu” pomi-

jała zupełnie postaci, których heroicność nie miała przykładu w dziejach. Nie było w muzeum miejsca dla opowieści o Polakach, którzy narażając swe życie, ratowali Żydów, nie było miejsca dla rtm. Pileckiego czy o. Maksymiliana Marii Kolbego. (...)

Muzeum powróciło do właściwej, bo prawdziwej opowieści o losach polskich w czasie II wojny światowej, gdy dyrektorem placówki został dr Karol Nawrocki, obecny prezes IPN, i kontynuowało swą misję pod dyrekcją prof. Grzegorza Berendta. I wydawało się, że tak już pozostanie. Niestety, z państwowego muzeum zniknęły bowiem pod osłoną nocy fragmenty ekspozycji poświęcone rodzinie Ulmów, rtm. Pileckiemu, o. Kolbemu, czyli te historie, które obrazowały heroicność Polaków, ich niezłomność i wierność wartościom tworzącym od wieków fundament cywilizacji łacińskiej i chrześcijańskiej. Nie jest to jednorazowy „wybryk” nowego dyrektora muzeum, który kuriozalnie uzasadnił, że usunięte eksponaty „zaburzały antropologiczny charakter narracji”. Jest to, niestety, naturalna konsekwencja działań prowadzonych od pół roku w obszarze kultury i edukacji przez lewicowo-liberalny rząd Tuska. Mamy znów poczuć się gorsi, mamy znów porzucić marzenia i ambicje, mamy wstydić się swej historii. Tak zakompleksiony naród będzie karnie klęczał u drzwi obcych stolic. A to marzenie tych, którzy z maniakałnym uporem realizują program dla Polski pisany w Berlinie. Trzeba temu położyć kres. Gdy utracimy pamięć, stracimy tożsamość, a wtedy przestaniemy być narodem i staniemy się „zbiorowiskiem ludzi czasowo zajmujących dane terytorium”, jak celnie zauważył Józef Piłsudski.(...)

Jan Józef Kasprzyk,

Autor jest historykiem, doradcą Prezesa IPN, w latach 2016-24 był szefem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Niedziela, nr 27, 7 VII 2024, s. 38-39

Kto obalił komunizm?^[P]_[SEP]

Taki system, w którym zabrakłoby piasku na Saharze, po prostu musiał się zawalić.

Współbrat podczas obiadu na Gregorianie podzielił się wrażeniami z porannej lektury włoskiej prasy. Wyczytał m.in., że Jaruzelski najpierw powstrzymał interwencję Sowieców w Polsce, a potem umożliwił demokratyczne przemiany. Słowem: Wallenrod godny najwyż-

szych odznaczeń! Już zamierzałem mu tłumaczyć, że gazeta, którą czytał, powtarza brednie za jedyną „słuszną” gazetą w Polsce, i że Jaruzelski nie był niczym więcej niż wojskowo-partyjnym karierowiczem na usługach ZSRR. Zaraz jednak przyszła mi myśl: Ależ tak! To prawda, że Jaruzelski obalił komunizm. Razem z Kiszczakiem i innymi co bardziej bystrzymi towarzyszami... Analogicznie jak w ZSRR komunizm obalił sekretarz generalny KC KPZR Gorbaczow, przy znaczącym udziale KGB, tak że teraz mamy Rosję-KaGieBistan. Właściwie to należałoby powiedzieć, że komunizm obalił się sam, gnijąc w sposób nieuchronny od środka.

Nikt nie mógł powstrzymać upadku systemu, który nie był w stanie zapewnić papieru toaletowego na rynku czy też sznurka do snopowiązałek. Taki system, w którym zabrakłoby piasku na Saharze, po prostu musiał się zawalić. Zrozumieli to sami komuniści, którzy tak naprawdę nie byli już komunistami, ale ludźmi władzy, jakiegokolwiek, która zapewniała przywileje. Zrobili więc wszystko, by przejść możliwie bezboleśnie do nowej rzeczywistości. Podzielili się władzą polityczną, a nawet ją oddali, ale zachowali bezkarność, pieniądze, silną obecność w mediach oraz szeregi dawnych, wciąż gotowych do usług agentów. Zresztą do władzy politycznej dość szybko powrócili (SLD, Kwaśniewski), tyle że już jako „nowocześni Europejczycy” i szanowani ludzie biznesu. Czy wobec tego robotnicze zrywy, krew i łzy prostych ludzi, opór niezłomnego kard. Stefana Wyszyńskiego czy też słowa prawdy Jana Pawła II były bez znaczenia? Oczywiście nie! Ziarno odważnego świadectwa prawdzie, bezinteresownej służby dobru, autentycznej ofiary pozostaje... Mamy za co Bogu dziękować. Nie wszystko przecież było manipulacją, udawaniem, cwaniactwem. A jeśli szkoda utraconych szans i wkurzamy się na skrzeczącą rzeczywistość, to nie powód, aby się poddawać marazmowi. Wręcz przeciwnie! Przypomnijmy sobie raczej słowa Jana Pawła II: „Proszę Was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus”.

<https://www.gosc.pl/doc/2042197.Kto-obalil-komunizm>

Ks. Dariusz Kowalczyk SJ, Gość Niedzielny, nr 24, rok XCI, 15 VI 2014, s. 38

Znalazł Stanisław Waluś

ZBRODNIA NIEROZLICZONA

Dodatek w 43. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego

Nasz Dziennik, nr 289 (8158), 13 XII 2024

Mity stanu wojennego

Zbrodnia z premedytacją, a nie „mniejsze zło”. W czasie przemian ustrojowych końca lat 80. I początku 90. Jaruzelski i jego współpracownicy stworzyli mit, jakoby wprowadzenie stanu wojennego ocaliło Polskę przed sowiecką interwencją zbrojną. (...) Manipulacja ta przyniosła efekty, o czym świadczą badania opinii publicznej. Cały czas znaczny odsetek Polaków uważa wprowadzenie stanu wojennego za wydarzenie tragiczne, ale wytłumaczalne, bo chroniące przed interwencją państw Układu Warszawskiego. Dlatego m.in. w imię walki o prawdę podczas rządów Zjednoczonej Prawicy wprowadzony został do szkół przedmiot historia i teraźniejszość wraz z podreżnikiem prof. Wojciecha Roszkowskiego. Chodziło o to, aby młodemu pokoleniu przedstawić w sposób wolny od kłamstw powielanych przez komunistów i postkomunistów nieodległą przeszłość, która ma ogromny wpływ na procesy zachodzące współcześnie. (...)

Jan Józef Kasprzyk, s. I-II

Moja walka z komuną

Rozmowa z Andrzejem Michałowskim, działaczem NSZZ „Solidarność”, współorganizatorem strajku w dniach 13-19 grudnia 1981 roku w Porcie Gdańskim, więźniem politycznym w latach 1982, 1985-1986

Paulina Gajkowska, s. III-IV

Początek wojny z narodem

(...) Uderzenie władz w budzący się do wolności Naród napotkało stanowczy opór społeczny. Od 13 grudnia, pomimo zagrożenia bardzo poważnymi represjami, w wielu zakładach w całej Polsce podjęto akcję strajkową. Do Stoczni Gdańskiej przybyli przedstawiciele różnych zakładów pracy i struktur „Solidarności”, który jeszcze nie zostali internowani. Na czele Regionalnego Komitetu Strajkowego stanął Stanisław Fudakowski, członek prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. „Powiedzialem do osób zgromadzonych w Sali BHP Stoczni Gdańskiej, że są dwie przesłanki nakazujące nam podjęcie strajku. Jedna wynikająca ze statutu, że jak związek będzie zaatakowany, to mamy ogłosić strajk, a druga moralna, bo w czasie walnego zebrania delegatów w Gdyni złożyliśmy ślubowanie – w imię Boga w Trójcy Jedyne ślubowaliśmy, że nie stchórzemy (...).

Anna Kołakowska, s. V

„Solidarność” w kamasze

W wojskowych obozach internowania junta Jaruzelskiego więziła 1500 działaczy z największych zakładów pracy. (...)

Dr Jarosław Szarek, s. VI-VII

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Papieża Franciszka na rok 2024 i 2025

Grudzień: Za pielgrzymów nadziei

Módlmy się, aby ten Jubileusz umocnił nas w wierze, pomagając nam rozpoznać zmarłych Chrystusa w naszym życiu, i przemienił nas w pielgrzymów chrześcijańskiej nadziei.

Styczeń: O prawo do kształcenia

Módlmy się, aby zawsze było poszanowane prawo migrantów, uchodźców i osób dotkniętych wojną do kształcenia się, koniecznego, żeby stworzyć lepszy świat.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Spotkania Sekcji Nauka-Wiara

Zapraszamy po wakacjach na spotkania do Domu parafialnego oo. Oblatów.

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/9-aktualnosci/40-program-kik>

Katowice-Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12, wejście od podwórza, sala na parterze.

Dyżury w siedzibie KIK i biblioteka KIK zawieszona do odwołania.

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Piotr Pietrasz i Rajmund Rał – członkowie KIK w Katowicach.

Składki KIK w Katowicach: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, co daje 60 zł na rok, od osoby niepracującej – 3 zł, co daje 36 zł na rok, wpisowe – 10 zł. Składki prosimy wpłacać przewodniczącemu sekcji lub na konto KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice, konto ING Bank Śląski Katowice 32 1050 1214 1000 0090 3030 8622

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

Cykl reportaży z miejsc, które zachwycają a człowiek odczuwa Bożą obecność.

WILNO

Gród w Wilnie istniał już w XII w. Na górze o wysokości 48 m, u zbiegu Wili i Wilejki, zbudowano warownię, a potem, ok. 1419 r., wielki książę litewski Witold (ok.1354-1430) wznosił Zamek Górny w stylu gotyckim, z kamienia polnego i cegły. W XVII w. Zamek Górny został zniszczony przez wojska moskiewskie. Zachowała się wieża zachodnia nazwana wieżą Giedymina. Wielki książę litewski Giedymin (ok.1275-1341) był dziadkiem Władysława Jagiełły. Córka Giedymina Aldona (ok.1311-1339), była żoną króla polskiego Kazimierza Wielkiego.

Obecny Zamek Dolny jest rekonstrukcją dawnej siedziby wielkich książąt litewskich i królów polskich. Pierwsze wzmianki o zamku pochodzą z końca panowania wielkiego księcia litewskiego Witolda. Zamek był niszczone, odnawiany i przebudowywany. Wzorując się na Wawelu, król Zygmunt August przekształcił go w renesansową rezydencję. Po rozbiorach, będąc w zaborze rosyjskim, zamek został całkowicie rozebrany w 1802 r. Na miejscu zamku, w 1837 r. rząd carski zbudował cytadelę.

Pierwsza pisemna wzmianka o Wilnie pochodzi z 1323 r. W 1387 r. Władysław Jagiełło – król Polski i wielki książę litewski, nadał Wilnu miejskie prawo magdeburskie. Uniwersytet w Wilnie założył w 1579 r. Stefan Batory, król Polski i wielki książę litewski.

Tragiczne dla Wilna były lata 1655 i 1812, gdy Moskale, jak wtedy nazywano Rosjan, spalili, zniszczyli i obrabowali Wilno oraz wymordowali tysiące mieszkańców, a tysiące innych zmarło z głodu i z chorób. W 1655 r. pożar trwał 17 dni.

W latach 1915-1918 Wilno zajęli Niemcy. W 1920 r. miasto zostało przyłączone do Polski.

W czasie II Rzeczypospolitej Wilno było stolicą województwa wileńskiego.

W 1945 Wilno zostało zajęte i zaanektowane przez Związek Radziecki. Miasto stało się stolicą Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

W latach 1987-1991 w Wilnie odbyły się masowe demonstracje przeciwko władzy ZSRR. 11 marca 1990 r. Litwa ogłosiła niepodległość od Związku Radzieckiego.



Krzyże przy wieży TV ku pamięci zabitych osób. Fot. 2003 r.

9 stycznia 1991 r. Armia Czerwona zaatakowała Wilno, a 13 stycznia czerwonoarmiści zajęli wieżę telewizyjną. Zginęło 14 osób, a ok. 1000 zostało rannych. 21 sierpnia żołnierze opuścili wieżę telewizyjną.

Wilno (Vilnius) zostało stolicą niepodległej Litwy.

12 stycznia 2017 r. na dziedzińcu przed budynkiem Litewskiego Radia i Telewizji został odsłonięty pomnik ku czci ofiar 13 stycznia, a krzyże przeniesiono do Muzeum Narodowego.



Obraz Matki Bożej Ostrobramskiej z XVII w. w Ostrej Bramie. Pod obrazem jest votum z 1849 r. – srebrny półksiężyc z napisem *Dzięki Tobie składam, Matko Boska, za wysłuchanie próśb moich i proszę Cię, Matko Miłosierdzia, zachowaj mnie w łasce.*

Ostra Brama. Wejście do miasta. Ostra Brama była w 1503 r. jedną z pięciu bram Wilna. Nazwa bramy pochodzi od nazwy przedmieścia **Ostry koniec**.



Pielgrzymi katowickiego Klubu Inteligencji Katolickiej przed Ostrą Bramą. 2003 r.



Widok z Mostu Żyrmuńskiego na rzekę **Wilia**.



Forum Palace – centrum handlowe, rozrywki i sportu w Wilnie z 2003 r. Organizowane są tu koncerty.



Barokowy **kościół św. Piotra i Pawła na Antokolu**. Pod progiem kościoła pochowany był wielki hetman litewski Michał Kazimierz Pac, fundator kościoła.



W kruchcie kościoła stoi wielki bęben litewski (litaur) przywieziony przez hetmana Paca spod Chocimia po bitwie w 1673 r.

Po katedrach gotyckiej, renesansowej i barokowej, w 1801 r. zbudowano katedrę w stylu klasycystycznym. Obecna **bazylika archikatedralna św. Stanisława i św. Władysława** jest miejscem pochówku wielkich książąt litewskich i króla Polski Aleksandra Jagiellończyka.



Przy bazylice archikatedralnej stoi dzwonnica o wysokości 52 m, z 5-metrowym krzyżem.

Spośród kaplic w bazylice wyróżnia się kaplica św. Kazimierza (1458-1484), gdzie znajdują się jego relikwie.

16 grudnia 2024 r. odkryto w krypcie archikatedry **tajną skrytkę** z insygniami grobowymi władców Litwy i Polski: króla Polski i wielkiego księcia litewskiego Aleksandra Jagiellończyka, pierwszej żony Zygmunta Augusta Elżbiety Habsburżanki i jego drugiej żony Barbary Raziwiłłówny*.



Góra Trzech Krzyży i muzeum w domu, w którym mieszkał Adam Mickiewicz (2003 r.).

* <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C106079%2Cw-krypcie-katedry-wilenskiej-znaleziono-ukryte-insygnia-grobowe-wladcow>

Tekst i zdjęcia Antoni Winiarski z pielgrzymki BP Pax z Białegostoku w 2024 r. oraz pielgrzymki KIK na Litwę i Łotwę w 2003 r.



Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś – redaktor odpowiedzialny i prowadzący (s.walus@data.pl).

Adres pocztowy: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376. Nakład: 130 egz.